

W. A. Sobko przyjęta przez sekretarza KŁ PZPR J. Mokrasa i przew. Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka

Jak już donosiliśmy, w mieście naszym bawi od kilku dni była uczestniczka bitwy o wyzolenie Łodzi, radziecka sanitariuszka Walentyna A. Sobko. Wraz ze swą jednostką wojskową wkraczała do Łodzi, gdy jeszcze dymyły zgliszcza Radogusza.

Bawiąc obecnie w naszym mieście, które w 1965 r. przyznało jej honorowe obywatelstwo Łodzi, W. A. Sobko zwiła Zakłady Jedwabnicze „Pierwsza”, była na przedstawieniu w operze łódzkiej. Onegdaj miłego gościa przyjął sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras a następnie podejmował go przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak w towarzystwie pozostałych członków Prezydium.

Obecnie Walentyna Sobko udaje się do Krakowa, Oświęcimia i Zakopanego. (ast)

Szósta runda rozmów Polska — NRF zakończona W listopadzie min. Scheel przybędzie do Polski

W dniach od 5 do 7 października 1970 r. kontynuowano w Bonn rozmowy pomiędzy delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Delegacje prowadziły wymianę poglądów na tematy interesujące obie strony i kontynuowały prace nad projektem

Zewsząd

* **PREZES** Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął 7 bm. przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania WRL — Imre Pardięgo. W rozmowie uczestniczył przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stanisław Majewski.

W DNIACH 6 i 7 bm. przebywał w Warszawie i zastępca ministra ds. stosunków gospodarczych z zagranicą NRD dr Dieter Albrecht. W toku przeprowadzonych w Ministerstwie Handlu Zagranicznego rozmów z wiceministrem Marlanem Dmochowskim — omawiano bieżące zagadnienia realizacji obrotów handlowych między Polską i NRD w 1970 r.

W DNIACH 6-7 bm. przebiegały w Warszawie w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów rozmowy przewodniczących organów planowania PRL i WRL, w wyniku których podpisano protokół o współpracy gospodarczej i koordynacji narodowych planów gospodarczych między Polską i Węgrami na lata 1971-1975.

JAK PODAJA ze źródeł dobrze poinformowanych, prezydent Jugosławii Tito i kanclerz NRF Willy Brandt spotkali się w najbliższą niedzielę w Bonn dla przeprowadzenia rozmów politycznych.

o wszystkim

* **PRZED ZAPOWIADANYM** terminem ukazał się w śróde w księgarniach pierwszy tom drugich pamiętników generała Charlesa de Gaulle'a, noszących tytuł „Odnowa”. Tom obejmuje okres od przejęcia władzy przez de Gaulle'a w roku 1958 do roku 1962.

W ŚRODĘ do Moskwy przybyła rządowa delegacja gospodarcza DRW na czele której stoi wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Nguyen Con.

JAK INFORMUJE w śróde dziennik „Neues Deutschland”, w wyniku pożaru, jaki wybuchł we wtorek w akademiku dla studentek w Jenie, jedna osoba poniosła śmierć, a 11 studentek doznało poważnych obrażeń.

8 BM. ROZPOCZYNA SIĘ doroczny Tydzień Ochrony Przyrody. Jak zwykle jest on okazją do szerszego spopularyzowania spraw związanych z racjonalną gospodarką naszymi naturalnymi zasobami, roli, jaką przyroda spełnia w ochronie i wsielającym kształtowaniu środowiska człowieka.

wydarzenia doby

A



★ W Bonn zakończyła się szósta runda rozmów w listopadzie przybędzie do Polski ★ Zgromadzenie Sadatowi, jako kandydatowi na prezydenta ★ W Moskwie toczyły się radziecko-francuskie rozmowy, w których uczestniczyli szefowie obu państw powstania ★ Na terytorium NRD rozpoczęły się

Polska — NRF. Przewiduje się, że min. Scheel w Narodowe ZRA udzieliło poparcia Anwarowi Moskiewie toczyły się radziecko-francuskie rozmowy, w których uczestniczyli szefowie obu państw powstania ★ Na terytorium NRD rozpoczęły się

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 8 października 1970 r.

Rok XXVI

Nr 239 (6902)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Anwar el Sadat kandydatem Zgromadzenia Narodowego na prezydenta ZRA

Zadowolenie kół syjonistycznych z decyzji USA o wycofaniu się z rozmów zastępców ambasadorów w sprawie Bliskiego Wschodu.

Egipskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło jednomyślnie poparcia kandydaturze Anwara Sadatowi na stanowisko prezydenta ZRA. Posiedzenie rozpoczęło się odczytaniem przez przewodniczącego Szukeira artykułu 102 konstytucji egipskiej, który reguluje przebieg mianowania prezydenta. Artykuł ten stwierdza, że co najmniej trzecia część członków Zgromadzenia Narodowego winna w formie pisemnej udzielić poparcia kandydatowi, zanim będzie on mógł ubiegać się o stanowisko głowy państwa w referendum. Równocześnie art. 102 mówi, że zatwierdzenie kandydatury danego polityka jest

możliwe jedynie wówczas, jeśli opowie się za nim w głosowaniu dwie trzecie członków parlamentu.

Szukeir podał do wiadomości, że otrzymał wniosek proponujący Anwara Sadatowi na stanowisko prezydenta ZRA podpisany przez wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sondaże NRF w Pradze

Jak zakomunikował w śróde rzecznik bońskiego MSZ, w najbliższy wtorek uda się do Pragi w celu przeprowadzenia rozmów sondażowych radca MSZ Juergen von Alten. Rozmowy te mają zmierzać do wyjaśnienia poglądów strony czeskiej na temat ustabilizowania się wzajemnych stosunków między obydwoma krajami.

Poinformowane koła bońskie podkreśliły, że wizyta von Alтена i jego rozmowy w Pradze nie zmierzają jeszcze do konkretnych porozumień w sprawie podjęcia rokowań między NRF i CSRS.

Konkurs Chopinowski w fazie roboczej

Po uroczystości otwarcia VIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski wkraczał w „roboczą fazę”. Wczoraj o godzinie 9.30 zasiadł do fortepianu pierwszy kandydat, o którego kolejności decydowało losowanie. Był to czeskosłowacki pianista Jozef Vizvary, który jako stypendysta naszego rządu studiował pod kierunkiem prof. Ludwika Stefańskiego. Jako na stopni grał: Diana Walsh (USA), Akemi Yamagami i Reitei Yo — Japonia, Christian Zacharias (NRF), Włoszka polskiego pochodzenia Izabella Zielonka — Crivelli, Rafaela

Dyplomy ministra spraw zagranicznych za upowszechnianie polskiej kultury

W salach Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie odbyła się 7 bm. uroczystość wręczenia dyplomów ministrowi spraw zagranicznych za wybitne osiągnięcia w propagowaniu kultury polskiej w świecie. Dyplomy te, przyznane po raz pierwszy w br., nadano: Filharmonii Narodowej w Warszawie, Państwowemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Mazowsze”, wybitnej polskiej śpiewaczce — Stefanii Woytowicz, zespołowi teatru „Laboratorium” z Wrocławia, pisarzowi Stanisławowi Lemowi, twórcy nowatorskiej szkoły tkaniny artystycznej — Magdalenie Abakanowicz oraz reżyserowi Jerzemu Passendorferowi.

Rozmowa Abrasimow-Schuetz

Ambasador ZSRR w NRD Piotr Abrasimow spotkał się w śróde w Berlinie z zachodnim z rządem burmistrzem Klaussem Schuetzem. Jak oświadczył rzecznik senatu zachodniobermberskiego, rozmowa rozpoczęła o godzinie 11.30 trwała 5 i pół godziny.

Do spotkania doszło po konsultacjach Schuetza z ambasadorami trzech mocarstw zachodnich w NRF i z kanclerzem Willy Brandtem.

Rozmowy radziecko-francuskie Przyjęcie G. Pompidou na cześć Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR

W śróde przed południem kontynuowano rozmowy między przywódcami Związku Radzieckiego i prezydentem Francji. W czasie rozmów, które przebiegały w duchu szczeroci, wzajemnego zrozumienia i współpracy rozpatrzono niektóre doniosłe problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, dotyczące przede wszystkim Europy.

Ze strony francuskiej w rozmowach brał udział Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Nauki i Techniki Władimir Kirillin i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko.

Ze strony francuskiej — prezydent Francji Georges Pompidou i minister spraw zagranicznych Maurice Schumann.

Prezydent Francji, Georges Pompidou wydal w śróde w gmachu ambasady francuskiej w Moskwie przyjęcie na cześć Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Na przyjęciu obecni byli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny, Dmitrij Połanski i inne osobistości.

Ze strony francuskiej uczestniczyli minister spraw zagranicznych Maurice Schumann, sekretarz generalny Urzędu Prezydenta, Michel Jobert i inni. Podczas przyjęcia, Georges

Na terytorium NRD

Manewry „Braterstwo broni”

Zgodnie z uprzednią zapowiedzią — na terytorium NRD odbywają się manewry zjednoczonych sił zbrojnych Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Braterstwo broni”.

Biora w nich udział wydzieleni jednostki Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej, Armii Radzieckiej, Czesko-słowackiej Armii Ludowej oraz Wojska Polskiego.

Manewrami kieruje minister obrony narodowej NRD — gen. armii Heinz Hoffmann.

Prezes NK ZSL — marszałek Sejmu PRL — Cz. Wycech na naradzie aktywu ZSL województwa łódzkiego

Wczoraj rano przybył do Łodzi prezes Naczelny Komitetu ZSL — marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech. Dostojnego gościa i towarzyszących mu: sekretarza NK ZSL — M. Marcę oraz kierownika Wydziału Organizacyjnego — B. Dylaka — powitali przy wjeździe do miasta kierownicy WK ZSL z prezesem T. Sitkiem i przewodniczącym Prez. WRN — Cz. Sadowskim.



Na zdjęciu: powitanie Cz. Wycecha na granicy Łodzi. Foto — A. Wach

O godz. 10 goście i gospodarze przybyli do Domu Techniki.

ka, gdzie rozpoczęła się narada prezesów i sekretarzy powiatowych i gromadzkich komitetów ZSL, w której uczestniczył także sekretarz KW PZPR — L. Tomaszewski. Narada poświęcona była omówieniu aktualnych problemów rolnictwa w województwie i zadań organizacji ZSL.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił T. Sitek. Scharakteryzował w nim trudności rolnictwa, które wynikły w ostatnich dwóch latach, na skutek fatalnych warunków atmosferycznych.

Podkreślił on również, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jako sojusznik PZPR w realizowaniu zadań narodowej gospodarki ponosi odpowiedzialność za rozwój rolnictwa. W tym aspekcie omówione zostały także zadania natury ideologicznej, propagandowej i organizacyjnej ZSL.

Długotrwała dyskusja była oceną sytuacji w poszczególnych powiatach i gromadach województwa. Dyskutowali akcentowali nieprawidłowości obserwowane w terenie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obchody święta 21 rocznicy powstania NRD

W atmosferze radości i zastępnego odpoczynku upłynęła mieszkańcom NRD środa — 7

bm. — dzień 21 rocznicy powstania republiki. W całym kraju odbyły się imprezy kulturalno-rozrywkowe. W wielką estradę muzyki, pieśni i tańca przekształciło się centrum stolicy NRD — Berlina.

Przed Dniem Wojska Polskiego

Nominacje generałów

W związku ze zbliżającym się Dniem Wojska Polskiego — 12 października — Rada Państwa mianowała generałami dywizji: gen. bryg. Mieczysława Obiedzińskiego i gen. bryg. Wacława Czyżewskiego, wiceadmirałem kontradmirała Ludwika Janczyszyńskiego oraz generałami brygady pułkowników: Józefa Baryła, Józefa Cvetcscha, Lucjana Czubińskiego, Edwarda Łanuckiego, Longina Łozowickiego, Tadeusza Obronickiego, Jana Piroga, Jana Świątowskiego i Edwarda Szpitela.

Trojaczki w Bydgoszczy

W szpitalu w Bydgoszczy 22-letnia Halina Redzińska urodziła trojaczki — trzy dziewczynki. Matka dzieci jest pracownicą Zakładów Rowerowych, zaś jej małżonek — Stefan pracuje w „Belmie”. Matka i dzieci czują się dobrze.

Jednym z głównych akcentów obchodów 21 rocznicy powstania NRD była uroczystość zakończenia w Dreźnie pierwszego niemiecko-radzieckiego festiwalu młodzieży.

Gośćmi festiwalu byli m. in. przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z pierwszym sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem.

Czerwonka ustępuje

W ogniskach zachorowań na czerwonkę: w Krańcu i Ziołowie oraz w Lesznie w woj. poznańskim choroba ta została w zasadzie opanowana.

W Krańcu i Ziołowie, gdzie od 17 września zachorowało łącznie ponad 400 osób, liczba nowych zachorowań jest nieznaczna. Jak już podaliśmy, przyczyną zakażenia było mleko, stąd też stosunkowo szybkie rozprzestrzenienie się choroby w początkowym okresie.

W Lesznie zapadło na czerwonkę w ciągu ostatnich 2 miesięcy około 60 osób. Nowe zachorowania są pojedyncze, a więc nie ma tu już mowy o stanie epidemicznym. Źródłem zakażenia była żywność.

Na naradzie aktywni ZSL

(Dokończenie ze str. 1)
 wowane w swych rejonach, podkreślali znaczenie współdziałania instytucji gospodarczych z rolnictwem oraz formułowali szereg wniosków i postulatów pod adresem władz.
 Na zakończenie dyskusji głos zabrał Cz. Wycech.
 Na wstępie przypomniał on, że narada odbywa się przed rozpoczęciem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kolach i instancjach stronnictwa.
 Omawiając zadania stojące przed rolnictwem ziemiołódzkiej prezes NK ZSL wskazał na konieczność jak najbardziej gospodarskiego wykorzystania istniejących zasobów paszowych dla odbudowy stanu pogłowia zwierząt. Dużą rolę mają w

tym zakresie do spełnienia roli kół rolniczych, służba rolna oraz instytucje i organizacje chłopskie pracujące dla rolnictwa.
 Cz. Wycech wskazał też na zadania w zakresie intensyfikacji produkcji żywności i pasz, które stanowią podstawę do produkcji mięsa i mleka.
 Przedstawiając aktualne cele stronnictwa, mowa przypomniała, że problematyka gospodarstwa powinna stanowić główną treść zbliżających się zebrań sprawozdawczo-wyborczych w kolach i gromadzkich komitetach ZSL. Najważniejsze problemy wsi i rolnictwa wynikające z tej kampanii określać będą działania instancji stronnictwa, wszystkich rolników i działaczy ZSL pracujących w organizacjach gospodarczych i społecznych.
 „Kola ZSL — powiedział dalej Cz. Wycech — na zebraniach wspólnie z podstawowymi ogniwami PZPR powinny szerzej angażować się w realizację wieloletnich programów rozwoju rolnictwa”.

Na zakończenie Cz. Wycech wskazał na potrzebę podejmowania przez ogólny ZSL inicjatyw zmierzających do krzewienia wiedzy i kultury rolnej, przede wszystkim w drodze masowego szkolenia rolniczej oraz doskonalenia pracy szkół i zespołów przysposobienia rolniczego oraz omówił niektóre problemy działalności ideowo-wychowawczej ZSL.

W godzinach wieczornych Cz. Wycech spotkał się z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa. Dziś marszałek Sejmu wizytować będzie ziemiołódzka. (tar.)

Czwarty rząd Boliwii w ciągu 48 godzin

W środę, w godzinach wieczornych zakończył się kryzys w Boliwii wywołany buntem prawniczej gwardii, Mirandy. Po całej serii zmian rządów, do władzy doszedł ostatecznie generał Torrez, który uważany jest za przywódcę lewicowych elementów w armii.

Jak wiadomo, kryzys w Boliwii rozpoczął się w ubiegłą niedzielę, kiedy to oddziały dowodzone przez prawniczą gwardię Mirandę podniosły bunt w stolicy La Paz i zmusiły do ustąpienia prezydenta Owando Candę. Na kilkanaście godzin władzę objęła trzypartytowa junta złożona z generałów: Satorriego i Guachallo oraz kontradmirała Albarracina. Już we wtorek wieczorem przeciwko juncie wojskowej i powołanemu przez nią rządowi opowiedział się generał Juan Torrez ogłaszając się „rewolucyjnym prezydentem”.

Torrez uzyskał poparcie większości oddziałów wojskowych na prowincji, studentów, chłopów oraz robotniczych organizacji związkowych. Lotnictwo boliwijskie na znak poparcia dla Torreza ostrzelało pałac prezydencki zajmowany przez żołnierzy wiernych junty. W La Paz doszło do strzelaniny

między zwolennikami obu ugrupowań.
 W środę nad ranem członek junty, gen. Satorri, odbył rozmowę z Torrezem a następnie podał się do dymisji. W parę godzin później, tracąc poparcie coraz większej części wojska, zrezygnowali również dwaj pozostali członkowie junty. Generał Miranda natomiast podjął rozpaczliwą próbę obrony stolicy przed nadciągającymi z miasta Cochabamba oddziałami Torreza.

W środę, w godzinach południowych w La Paz opublikowano wspólne oświadczenie ośmiu partii politycznych — w tym również Komunistycznej Partii Boliwii — potępiające działalność wojskowego triumwiratu. Uzbrojeni robotnicy i studenci opanowali centralne więzienie w La Paz, uwalniając kilkanaście osób aresztowanych przez reakcyjną juntę. Generał Torrez zapewnił sobie również poparcie oddziałów z bazy El Alto. Jego zwolennicy zaatakowali budynek sztabu generalnego, gdzie przez pewien czas przebywał gen. Miranda. Pozostawili kilkunastu wierznych mu żołnierzy, generał ten zbiegł z miasta w nieznanym kierunku.

Wymiana poglądów trwa

(Korespondencja z Bonn)

Zawarte w informacjach przekazanej prasie stwierdzenie, że osiągnięte postępy umożliwiły przeniesienie rozmów na szczebel ministrów spraw zagranicznych jest tu na ogół interpretowane, jako zapowiedź możliwości finalizowania ich już w toku następnej rundy. Oznacza to, że dokonana w tych dniach w Bonn przez obie delegacje praca nad tekstem układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF była — mimo wszystkich trudności — owocna.

Zachodniemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza, że w Bonn ma się nadzieje, iż do 2 listopada „zo stanie osiągnięte porozumienie w sprawie preambuły oraz formuły granicznej, która ma odpowiadać tak zwanej formule zgorzeleckiej”.

Jest zrozumiałe, że w centrum rozmów stały właśnie te kwestie związane z podstawowym fundamentem normalizacji jakim jest zaakceptowanie przez NRF ostatecznego charakteru istniejącej zachodniej granicy Polski, a nie rozzmieszkiwanie przez niektóre dzienniki i tw. problemy humanitarne, do których zaliczają one wiele różnych spraw o nierównej wadze. Oczywiście wymiana po-

glądów na różne tematy interesujące obie strony była także pożyteczna, ale miała ona nieporównanie mniejszy ciężar niż tunkowy wobec istoty sprawy. Jaka jest uzgodnienie tekstu układu oznaczającego — właśnie w wyniku uznania granicy na Odrze i Nysie przez NRF — w opinii wielu komentatorów historyczny zwrot w stosunkach między NRF a Polska.

Reinhard Appel pisze w „Stuttgarter Zeitung”, że „Bonn stoi przed szansą zmiany stosunku do Warszawy... Czas w każdym razie dojrzał do tego. Okoliczności są sprzyjające”.

Tenże sam komentator podnosi już problem ratyfikacji układu między PRL a NRF dochodząc do wniosku, że „w Bonn gotowość do niemieckopolskiego pojednania wykracza niewątpliwie daleko poza kola partii rządzącej”.

Biorąc jego słowa za dobrą monetę, nie możemy nie zwrócić uwagi, że słowo „pojednanie” jest na razie w mieście tylko w odniesieniu do stosunków między Polską a naszym niemieckim sąsiadem i przyjacielem z Odrze i Nysy, który nie kwestionował przez 20 lat uznania nieodwracalnego charakteru polskiej granicy zachodniej i nie czekał przez 20 lat na jej uznanie.

Do sprawy tej nawalają oświadczenia ziomkostwa tzw. Słazaków stwierdzając, że „wydaje się, jakoby w centrum rozmów (między Polską a NRF) nie stał zrozumieli sam przez się układ o rezygnacji z siły, ale układ graniczny. Sądząc z tego, co dotąd jest znane, wygląda, że będzie powtórzony układ zgorzelecki... który wtedy natrafiał na jednolity sprzeciw niemieckiego Bundestagu. „Słowo „uznać” — stwierdza — dałoby oświadczenie ziomkostwa — nie znajduje się wprawdzie w tekście zgorzeleckim, ale nie oznacza ono nie innego tylko uznanie linii Odrze — Nysy ustalonej w Peczademie jako linii demarkacyjnej”.

Poza tymi dwoma ostatnimi słowami nie mającymi najmniejszego pokrycia w rzeczywistości umowy poczdamskiej i będącymi formą rewizjonistycznej interpretacji, trudno tym razem nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że tak iawnie antypolskiej organizacji. Układ zgorzelecki jest rzeczywiście prawno-międzynarodowym wyrazem uznania definitywnego charakteru granicy na Odrze i Nysie. Takie samo znaczenie mieć będzie układ między Polską a NRF. Jest to zgodzie z oświadczeniami i prognozami dojdzie wkrótce do jego zawarcia.

RYSZARD WOJNA

Kolejna prowokacja USA

Koreańska Agencja Informacyjna donosi o nowej prowokacji wojsk amerykańskich i seulskiej armii marionetkowej na zachodnim odcinku wojkowej linii demarkacyjnej. W środę ze strony południowokoreańskiej otwarto silny ogień z broni ciężkiej w kierunku posterunków Koreańskiej Armii Ludowej. Według doniesień agencji, ogień żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej zmusił prowokatorów do milczenia.

Anwar el Sadat

(Dokończenie ze str. 1)
 ków Zgromadzenia Narodowego. Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszono, iż Sadat uzyskał poparcie parlamentu na stanowisko szefa państwa.
 Równocześnie podano do wiadomości, że 15 października zorganizowane zostanie referendum i jeśli większość obywateli poprze kandydaturę Sadata, to zostanie on oficjalnie ogłoszony szefem państwa.

Zjednoczona Republika Arabska oskarżyła Stany Zjednoczone o torpedowanie wysiłków zmierzających do uregulowania konfliktu bliskowschodniego.
 Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZRA oświadczył w środę, że decyzja Stanów Zjednoczonych wycofania się z czterostopniowego rozmów w sprawie politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego na szczeblu zastępców ambasadorów, unemożliwia Gunnarowi Jarringowi pełnienie jego misji jako mediatora ONZ na Bliskim Wschodzie.

Minister spraw zagranicznych Izraela, Eban, przemawiając w Nowym Jorku podczas obiadu wydanego przez organizację syjonistyczną, oświadczył, że rząd Izraela wita z zadowoleniem decyzje USA nieuczestniczenia w konferencji zastępców stałych przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w ONZ, poświęconych Bliskiemu Wschodowi.

Jak informuje AP, Eban podkreślił iż decyzja USA świadcząca, że obecnie stanowisko Izraela i Stanów Zjednoczonych w sprawie „pokoju na Bliskim Wschodzie” jest zbliżone. Stały przedstawiciel Francji w ONZ, Jacques Kościusko-Morizet oświadczył, że inicjatywa amerykańska, zmierzająca do przerwania prac zastępców przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w ONZ w ramach konsultacji w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, jest godna ubolewania. Powiedział on, że delegacja francuska nie wyrażała na ten krok swej zgody.

Trzęsienie ziemi w Peru uszkodziło wielkie dzieło Polaków

W czasie straszliwego trzęsienia ziemi, jakie niedawno nawiedziło Peru, wśród liczących miliardowych szkód, dołączyła jeszcze szczególnie nieobliczonych, zniszczona została w wielu miejscach trasa kolejowa w Andach, jedno z największych dzieł techniki z końca ubiegłego wieku zbudowane przez zespół polskich inżynierów.

Polscy inżynierowie, którzy tę kolej zaprojektowali i wnieśli przyswójce miejscowych robotników, wszyscy byli powstancami z 1863 r., którzy po upadku powstania powędrowali do Francji, tu wielu z nich pokonczyło studia i potem ruszyło w szeroki świat. W Paryżu cennej pomocy udzielił im Edward Habicha, warszawiak z pochodzenia, od 1835 roku profesor paryskiej politechniki, powstaniec z 1830 roku.

W latach sześćdziesiątych kraje Południowej Ameryki zaczęły doceniać znaczenie dróg, kolei, mostów. Rząd peruwiański zaangażował do budowy kolei w dzikich górach Andów wybitnego polskiego inżyniera Ernesta Malinowskiego. Budowę kolei przez Andy nie chcieli się podjąć inżynierowie angielscy, wtapili czy będą w stanie pokonać olbrzymie trudności techniczne. Malinowski wezwał do pomocy

Habicha. Z nim zrobił w Peru obliczenia trasy i zaprojektował kilkadziesiąt mostów. Z kolei Habicha ścignął z Paryża techników polskich.

Kolej peruwiańska w Andach, wielkie dzieło Polaków, osiąga w swym najwyższym punkcie 4.800 metrów ponad poziom morza, a wiec równą niemal dokładnie wysokości Mont Blanc. Budowa trwała kilkanaście lat. W roku 1872 kolej była gotowa i do roku 1970 służyła w pełni tamtejszej ludności i turystom z całego świata.

Po zakończeniu prac Habicha pozostał w stolicy Peru — Limie. Założył tu szkołę inżynierów-górników, pierwszą w Południowej Ameryce. Sprawdzał profesorów polskich. Redagował pierwsze peruwiańskie czasopismo techniczne. Założył obserwatorium astronomiczne i towarzyszyło geograficzne w Limie, opracował plan nawodnienia terenów pustynnych. Jednym słowem, stał się wielkim pionierem kultury technicznej na drugiej półkuli. Zmarł w 1909 roku na stanowisku rektora założonej przez siebie uczelni.
 Peru wystawiło mu pomnik, a jeden z głównych placów nazwany jest w stolicy kraju, Limie, jego nazwiskiem.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

JUBILEUSZ 60-LECIA WIDZEWA

Jeden z najstarszych klubów sportowych w Polsce RTS „Widzew” z okazji 60-lecia swego istnienia organizuje w nadchodzącą sobotę o godz. 17 uroczystą akademię w sali Teatru Jaracza.

Widzew jest klubem, który wiele zasłużył się sportowi polskiemu zwłaszcza w okresie międzywojennym, szerząc propagandę kultury fizycznej wśród młodzieży robotniczej.

Dzieci mogą uczyć się pływać

Szkoła pływacka istniejąca przy Szkole Podstawowej nr 173 przy ul. Sienkiewicza przykuje zapisy dzieci z dzielnicy Śródmieście na naukę pływania. Przyjmowane będą dzieci urodzone w latach 1963-1964. Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach od 11 do 13.30 i od 16 do 17.30 na pływaniu u trenera.
 Nadmieniamy, że Szkoła Podstawowa nr 173 jest najbardziej usportowioną szkołą w Polsce. Zdobyła ona w czasie spartakiady szkolnej w Szczecinie pierwsze miejsce i puchar „Przeładłu Sportowego”.

Szczypiorniści Anilany jadą do Gdańska

Pomyślnie zainaugurowali szczypiorniści Anilany nowy sezon ligowy. Łodzianie wygrali jedno spotkanie z silną drużyną Wybrzeża 16:15, co u względniając trudny teren wyjazdowy jest sukcesem.

W drugiej kolejce spotkali mistrzowskich w nadchodzący piątek i sobotę szczypiorniści Anilany ponownie pojadą na Wybrzeże. Tym razem przeciw nikim łodzian będzie drużyna wielokrotnego mistrza Polski Spójni. Nawet jeden punkt wywieziony z Gdańska będzie sukcesem łódzkiej szczypiornistwo.

Aktualnie pierwsze miejsce w tabeli zajmuje bez straty punktu zespół poznańskiego Grunwaldu. Anilana jest na piątym miejscu. (m)

Czołowe sekcje to: bokserka i kolarska. W sekcji bokserkiej panuje ożywienie. Widzowie blicy sa awansu do I ligi. W drużynie walczą: Radzkiowski, Prochoń, Piech, Walczak — członkowie kadry narodowej. Ponadto na wyróżnienie zasłużyli Filipiak, Drożdżal, Rosiński, Kamiński i Wlazlik oraz weterani ringów bracia Ławscy.

Kolarze Widzewa zdobyli klubowy puchar Polski na torze. Kotliński, J. i A. Bekowie, bracia Zb. i T. Rykowie, Grabarek — to kolarze z tytułami mistrzów. Asem jest T. Kotliński, który niejedyn raz reprezentował Polskę za granicą.

Pisząc o czołowych zawodnikach tego klubu trzeba nadmienić, że przed laty w sekcji lekkoatletycznej Widzewa startowali tacy zawodnicy, jak: Maranda, Waśkiewicz, Rebacz i Robaszewska.

Dzięki sukcesom sportowym — klub nabrał siły i zasłużył na wysoka rangę w sporcie polskim. (m)

Mgr M. Dowbór-Lewandowska uczy grać w tenisa

Przez szereg długich lat M. Dowbór-Lewandowska zaliczana była do ścisłego grona najlepszych tenisistek Polski. Była nawet wicemistrzynią Polski, a przez wiele sezonów mistrzynią Łodzi.

Obecnie mgr M. Dowbór-Lewandowska postanowiła nie tyle grać w drużynie ligowej MKT, ale jednocześnie zacząć szkolić dziewczynki w wieku od 8 do 10 lat.

Zapisy do sekcji najmłodszych tenisistek przyjmowane będą we wtorek i piątek w godz. od 16 do 18 w sekretariacie MKT w Parku Ponia-towskiego.

Remisem z Baildonem hokeiści EKS rozpoczęli nowy sezon

Mecz EKS — Baildon zainaugurował wczoraj w Łodzi nowy sezon hokejowy. Po zwycięstwie pojedynku uzyskano wyniki remisowy 4:4 (2:1, 2:2, 0:1). Bramki dla EKS zdobyli: Jakubczyk w 17 min., Białynicki w 18 min., Stefaniak w 26 min. i Urbański w 35 min., a dla Baildonu: R. Góralczyk w 10 min., Tomanek w 23 min., F. Góralczyk w 30 min. i Bobbotowski w 55 min.

EKS: Kosyl — Chodakowski, Szewczyk — Leszczyński, Kopyński — Rakowski, M. Stefaniak — Urbański, J. Stefaniak, Białynicki — Stolecki, Lejczyk, Pokorski — Jakubczyk, Słowakiewicz, Łagoda oraz Odorowicz.

Sędziowali pp. Szepek i Da-niewicz z Warszawy. Widzów ok. 7 tys.

Dosyć ładny mecz obejrzeli wczoraj w Łodzi spragnieni hokeja kibice, którzy z utęsknieniem oczekiwali inauguracji nowego sezonu w naszym mieście. Mimo niezłego poziomu pojedynku Baildon — EKS opuściliśmy Pałac Sportowy z uczuciem niedosytu. W zasadzie wynik remisowy powinien zadowolić obydwie strony, my jednak jako kibice EKS spodziewaliśmy się zwycięstwa naszej drużyny. Niestety, gracze szybko i powściągliwie Baildon odniósł sukces w postaci jednego punktu.

Katowiczanie mieli w sumie więcej korzystnych sytuacji strzałowych niż EKS, ale zdecydowana postawa Kosyła uchroniła łodzian od porażki. Kosyl był wczoraj bezwzględnie najlepszym zawodnikiem na boisku, a jego ładne parady nagradzane były rzęsyimi oklaskami. Natomiast w drużynie gości wyróżnił się kierujący wszystkimi akcjami reprezentacyjnymi obrońca Robert Góralczyk.

Mecz rozpoczął się dosyć nieumrawo, tempo było bardzo słabe, a akcje nieudane. Pierwszą bramką w nowym sezonie w Łodzi padła z sytuacji dosyć nietypowej. W 10 min. po dalekim, silnym strzale R. Góral-

czyka krążek odbity od ręki Chodakowskiego wpada do siatki obok zdezorientowanego Kosyła. Stopniowo gra się ożywia, obserwujemy wiele akcji, szeze gólnie ze strony EKS. W 17 min. w zamieszaniu podbramkowym Jakubczyk wrywnuje, a minutę później Białynicki strzałem z ostrego kąta zdobywa prowadzenie dla EKS.

Początek drugiej tercji upłynął pod znakiem falujących ataków gości na bramkę Kosyła. Już w 23 min. Tomanek w zamieszaniu podbramkowym wy-

równuje, ale trzy minuty później piękna akcja Białynicki — Stefaniak przynosi prowadzenie EKS ze strzału tego ostatniego. F. Góralczyk w 30 min. i Urbański w 38 min. ustalają wynik tej remisowej tercji.

W trzeciej tercji na początku EKS przeprowadza kilka składnych akcji, ale stopniowo do głosu dochodzą goście. Przy przewadze Baildonu Bobbotowski na 5 min. przed końcem spotkania wyrównuje.

Dziś o godz. 18 w Pałacu Sportowym rewanż. (ms)

Piłkarskie Mistrzostwa Europy Remis Finów i zwycięstwo Węgrów

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim mistrzostw Europy grupy I Czechosłowacja zremisowała z Finlandią 1:1 (1:1). W grupie pierwszej obok Czechosłowacji i Finlandii znajdują się zespoły Rumunii i Wally.

Wyróżnienie kolarzy „Tramwajarza”

Zarząd KS Tramwajarz postanowił zorganizować dla swoich najlepszych kolarzy w dowód uznania za osiągnięte przez nich dobre wyniki wycieczkę autokarem do Zakopanego.

W wycieczce tej, która trwać będzie 3 dni, udział wezmą m. in.: Pacholec, Nowak, Wojciechowski, Zawada, Szymański, Szymański, Olszewski, Steglini, Stelmazewski, Diersner i Malinowski.

Sa to młodzi kolarze, którzy w tym sezonie zdobyli wiele pierwszych miejsc nie tylko w wycieczkach organizowanych w Łodzi. Wywalczyli oni m. in. 5 miejsce w mistrzostwach szosowych CRZZ.

Śmierć na ringu

W szpitalu w Wallend zmarł 21-letni zawodowy bokser australijski Rocko Spanja. Do szpitala przywieziono go po walce z Hectorem Thompsonem, w której został on znokautowany na 30 sek. przed za-

kończeniem pojedynku.

„Odmówić? O, nie — pan tego nie zrobi, kolego Kowalski, zostaniecie jeszcze jedną zmianę, towarzyszu Kowalski, róbcie i nie pyskujcie, Kowalski — plan pęka w szwach, Kowalski, produkcja się wali, a wy co — nie wytrzymacie...? Ba! Odpowiednio uświadomiony i postraszony Kowalski musi być twardy — pracuje więc po 12—14, a często i więcej godzin na dobę, bierze (lub nie) dodatkową zapłatę za swój nadprogramowy wysiłek i udaje, że żyje.

Piszę to i nie obawiam się jakoś zarzutu zbytnej przesady — po rozmowach z Kowalskim i ponownym przestudiowaniu notatek i materiałów z ostatniego plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców. Fakty i liczby są bowiem znacznie bardziej drastyczne. Zaczynamy od spojrzenia na literę prawa. Ustawa sejmowa (z roku 1919) o czasie pracy w przemyśle i handlu, która obowiązuje do dziś — wyznacza granice zatrudniania pracownika w godzinach nadliczbowych na nie więcej niż 4 godziny dziennie i 120 rocznie.

Niestety, okazuje się że ustawa ta jest lamana (łękam się, że nie tylko w przemyśle metalowym) otwarcie i nagminnie.

Dowody? Pozostaną przy stałyście Łódzkiego Zarządu Zw. Zaw. Metalowców, w której „stoi” czarno na białym, że w roku 1967 w zakładach przemysłu metalowego Łodzi i

Zmora godzin nadliczbowych

Kto nie chce — pożałuje...

województwa przepracowano o 400 tys. godzin nadliczbowych więcej niż na to pozwalały zezwolenia Związku. W roku 1968 obowiązujące limity przekroczone o 900 tys. godzin, w 1969 o pół miliona, a w I półroczu br. o 200 tys. godzin. Prawdziwie szokującej wymowy nabierają jednak dopiero liczby obrazujące ilość godzin nadliczbowych przepracowanych przez pojedynczych ludzi. I tak np. w roku 1969 niektórzy pracownicy „Polamu” czy „Wifamy” przepracowali od 600 do tysiąca godzin nadliczbowych. W „Elcie” rekordziści zbliżyli się do 1700, a w „Chemostalu” jeden z pracowników „uciął” 1946 godzin nadliczbowych, z czego wynikałoby, że człowiek ów przepracował w jeden rok bez mała dwa lata!

Takich jak powyższe przykładów można podać znacznie więcej — powiadają w Zw. Zaw. Metalowców — ponieważ nieliczenie się administracji z ustawą o czasie pracy występuje niemal we wszystkich zakładach, a ów limit 120 godzin nadliczbowych rocznie przekroczyło w roku ub. 615 pracowników „Wifamy”, 165 — „Elty”, 159 — „Chemostalu”, 199 — „Majedu”, 83 — „Polamu”, 45 „Fakory” itd. Zaś w I półroczu br. dozwolone normy zdążyło już przekroczyć np. 298 pracowników „Strzeżyka”, 114 z Fabryki Maszyn w Radomsku, 41 z Zakładów Radio-

wych „Fonica”, na których oczywiście lista się nie kończy.

Ale same fakty stosowania godzin nadliczbowych w ilościach urągających wszelkim przepisom rysują zaledwie ogólny obraz problemu. Warto poznać także jego istotne szczegóły. Oto np. każdorazowo przy wydawaniu zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych, Zarząd Okręgowy Związku Metalowców zastrzega sobie, że nie dotyczy to tych robotników, którzy zatrudnieni są w wydziałach szkodliwych dla zdrowia. Skuteczność tego protestu zilustrować może chociażby przykład Zakładów im. Komuny Paryskiej w Radomsku, gdzie niektórzy ludzie pracowali „na okrągło” przez 365 dni (w tym i zatrudnieni na wydziałach szkodliwych jak np. cynkownia) nie mając wolnego dnia w roku, zaś jeden z pracowników odlewni w Zakładach im. Strzelczyka tylko w I półroczu br. przepracował już ponad 600 godzin nadliczbowych.

Byłoby zresztą pół biedy, gdyby w całej sprawie chodziło „tylko” o przekraczanie norm ilościowych. Chodzi w niej jednak również o zdrowie robotnika, o odbieranie ludzimu — bywa że przymusem — czasu wolnego i możliwości odpoczynku, o ciężko zapracowane i niechętnie nieraz wypłacane przez zakład pieniądze.

Pamiętają chyba o tym jeszcze w „Elesterze”, gdzie w roku ubiegłym — dopiero po ostrej interwencji zw. zawodowego — 58 pracowników wypłacono w sumie kwotę ponad 101 tys. zł należnych im za godziny nadliczbowe przepracowane w roku 1968. Podobnie było i w „Elanie”, gdzie za godziny nadliczbowe płacono „w kratkę”, czyli raz ludzie otrzymywali pieniądze, innym razem czekali na nie na próżno. Mało tego — tym, którzy nie wyrażali gotowości do pracy ponad obowiązujące normy, potrafiłono przemówić do wyobraźni chociażby np. obietnicą... rychłego zwolnienia.

Naturalnie „Elan” nie był jedynym przykładem tego ty

pu praktyk. W „Fonice” np. jedną z pracownic przeniesiono z montażu na prasę tylko dlatego, że nie chciała codziennie pracować po 12 godzin. W „Famedzie” przyjęto zasadę niepłacenia dodatków za godziny nadliczbowe zmuszając jednocześnie niektórych ludzi do pracy po kilkanaście godzin na dobę.

W Fabryce Maszyn w Radomsku, gdzie znaczna część załogi zatrudniana jest systematycznie i ponad normę w godzinach nadliczbowych — dodatkowo nie udzielano jeszcze urlopów np. pracownikom zatrudnionym na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia, a ogółem 124 pracowników nie otrzymało w roku ubiegłym należnego im urlopu.

Nagminnie ponoć zostają pracować po godzinach pracownicy działów rachuby wielu przedsiębiorstw — rzadko kiedy otrzymując jednak dopłatę za godziny nadliczbowe. Nie brak również zakładów, które rozmaite czyny podejmowane przez załogi, zobowiązania rocznicowe, ba — nawet przywiązanie do zakładu, traktują jako okazję do niepłacenia za przepracowane godziny nadliczbowe.

Kochając, warto by dodać jeszcze jedno. Podane tu liczby dotyczące ilości przepracowanych w zakładach godzin nadliczbowych są nieprawdziwe. Nie znaczy to, że wyszane z palca. Po prostu rzeczywistość jest gorsza, a faktyczne liczby — dużo wyższe, wiadomo bowiem że kierownictwa zakładów przy pomocy rozmaitych sposobów za ciemniają właściwy obraz. Dla czego? Kto na tym zyskuje, a kto traci? I kto w ogóle jest winien istniejącej sytuacji — temu, że sprawę godzin nadliczbowych „traktuje się jak wrzód, którego uciążliwość znają wszyscy, nie znajdując nań jednak ciągłego skutecznego lekarstwa”? Powróćmy do tych pytań w następnym artykule, szukając odpowiedzi, która być może leży gdzieś wśród wielu dotyczących tej sprawy ustaw, wytycznych i zakazów...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

O myśliwych i zwierzynie łownej



Myślistwo — hobby i w pewnym sensie sport ma tyłuż zwolenników co wrogów. Jest ono niewątpliwie obciążone grzechami przeszłości i dlatego zaraz po wojnie nie cieszyło się zbyt dużą sympatią. Wiele zmieniło się już w samym Polskim Związku Łowieckim oraz w stosunku społeczeństwa do myśliwych, jednakże pewne niechęci jeszcze istnieją. Na ogół jednak przeciętny obywatel nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że myślistwo to nie tylko odstrzał zwierzyny, ale przede wszystkim hodowla na obwodach łowieckich. O problemach związanych z łowiectwem rozmawiamy z prezesem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Łodzi — inż. Januszem Bonińskim.

— Poprosimy przede wszystkim o trochę danych o naszych myśliwych.

— Mamy w okręgu 2905 myśliwych, zrzeszonych w 142 kołach (w Łodzi 36 kół, z 800 członkami). W tej ilości jest 1300 pracowników umysłowych, ponad 600 rolników, ponad 500 robotników, 200 pracowników lasów państwowych oraz 260 wojskowych i funkcjonariuszy MO. Na każdego członka przypada 550 ha obwodów łowieckich. Chcielibyśmy aby ten wskaźnik obniżył do 450 ha, przede wszystkim poprzez przyjęcie do naszego związku większej ilości rolników, ludzi posiadających najbliższy kontakt z terenem.

Naturalnie zależy nam na członkach, którzy obok znajomości przepisów łowieckich i umiejętności obchodzenia się z bronią, odznaczają się wysoką etyką. Walczymy z wszelkimi przejawami łamania dyscypliny związkowej. Po ostatniej groźnej zimie, która wymagała od myśliwych dużej ofiarności w niesieniu pomocy zwierzynie, zastosowaliśmy surowe sankcje w stosunku do tych, którzy nie wywiązali się z obowiązku. Z 5 kółami rozwiązałyśmy umowy dzierżawne, 42 kołom udzielono upomnień. Zawieszono, względnie wykluczono z szeregów 274 członków. Z drugiej strony warto wymienić także dobrze pracujące koła, do których należały m. in.: koło nr 24 „Cyranka”, gospodarujące w Czarnostawie, koło nr 28, posiadające obwody w pow. łaskim, „Puchacz” w Lubieniu, „Szarak” we Wróblewie.

— Jakie spustoszenia wśród zwierzyny łownej poczyniła ostatnia zima?

— Zginęło około 180 tys. kuropatw, 164 tys. zajęcy, 5 tysięcy bażantów, 1,8 tys. sarn oraz 380 sztuk dzików, jeleni i danieli. Nasz stan posiadania mocno się zmniejszył i wynosi obecnie ok. 290 tys. zajęcy, 340 tys. kuropatw, 14 tys. sarn, 100 jeleni, 1500 dzików i 43 tysiące bażantów. Mimo ogromnych strat posiadane ilości są większe o 100 proc. w porównaniu ze stanem sprzed 10 laty. Za tym kryje się olbrzymi wysiłek hodowlany myśliwych.

— Co trzeba zrobić, aby wyrównać zimowe szkody?

— W nadchodzącym sezonie łowieckim przede wszystkim znacznie zmniejszyć odstrzał zwierzyny, a zwiększyć zabiegi hodowlane, łącząc się w tej akcji z miejscowym społeczeństwem, a przede wszystkim z młodzieżą szkolną. Ubiegłej zimy nasze koła wyłożyły 1530 ton karmy, wydatkując na to 2,5 mln zł, podczas, gdy zwykle ilość ta wynosi 400—500 ton. Jednakże efekty nie mogły być najlepsze, ponieważ ilość tzw. „głodnych dni”, które zwykle zimą oblicza się na 25, w ubiegłym sezonie wzrosła do 90.

Nie chcielibyśmy natomiast zmniejszać eksportu zwierzyny i utrzymać ją na poziomie ub. roku, co dało w sumie 1.300 tys. zł dewizowych. W dalszym ciągu musimy intensywnie zwalczać drapieżniki i z myślą o zimie gromadzić odpowiednią ilość karmy. Cennym sprzymierzeńcem jest w tym działaniu młodzież szkolna, zrzeszona w kołach Ligi Ochrony Przyrody. Dużą pomocą służą także gromadki rady narodowe, które w ostatnim sezonie przeznaczyły na dokarmianie zwierzyny 100 tys. zł.

W walce z kłusownictwem (a tu trzeba powiedzieć, że połowa padłej podczas zimy zwierzyny „zawdzięcza to” kłusownikom i walęsającym się psom), dzielnie pomagają funkcjonariusze MO. Przeprowadzono 178 dochodzeń, z czego 123 sprawy skierowano do prokuratury i kolegiów. Nałożono 1.100 mandatów karnych na właścicieli walęsających się psów, odebrano 70 sztuk broni myśliwskiej i sportowej, używanej do kłusownictwa.

— Jakie sukcesy notują myśliwi naszego okręgu?

— Mamy wiele sukcesów w zdobywaniu trofeów myśliwskich, a z wystawy 25-lecia w Warszawie wróciliśmy ze sporą ilością złotych, srebrnych i brązowych medali. Warto przypomnieć, że poroże kozła upolowanego w latach sześćdziesiątych przez jednego z naszych członków zdobyło wówczas rekord światowy. Odnosimy też duże sukcesy w strzelectwie myśliwskim. W 1968 roku nasza drużyna zdobyła 1 miejsce w skali krajowej, a w ubiegłym roku 1 miejsce w jednej z konkurencji. W tym roku zawodów krajowych nie przewiduje się, a fundusze przeznaczone zostaną na rozwój hodowli, która najbardziej leży nam na sercu.

Rozmawiał: W. KASPRZAK

Włoszka Polską urzeczona

mariaapia vecchi
polonia
2 millennium
silvana editoriale d'arte milano

(inf. wt.). Nakładem mediolańskiej firmy Silvana Editoriale d'Arte, znanej m. in. z realizacji zamówień wydawniczych i UNESCO ukazał się ostatni album pt. „Polonia 2000” („Polska — drugie Tysiąclecie”). Autorką blisko 250 zafotografowanych w nim fotografii, jak również tekstu zawierającego skrót pierwszego Tysiąclecia Państwa Polskiego jest włoska fotoreporterka Mariapia Vecchi, współpracowniczka magazynów „Epoca”, „Domus”, „Derby Bazaar” i in. We wstępie do albumu autorka składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli jej zrealizować książkę, zwłaszcza zaś ministrowi Kultury i Sztuki Lu-

tego kraju, taką prawdę o jego wysiłkach i sukcesach chciałbym upowszechnić w świecie. Bo Polska jest krajem o niezwykłych walorach, o ogromnej spuściznie historycznej, o nieograniczonych możliwościach i o fascynującej kulturze. Jest krajem uspaniałych ludzi!”

W pięknym albumie, który warto odnotować zarówno jako fakt służący zacieśnieniu kontaktów pomiędzy Polską i Italią, jak również — jako przyczynek do formowania się prawidłowego obrazu Polski w opinii krajów zachodnioeuropejskich, nie zabrakło również zdjęć z naszego „podwórka”. Oto jedno z nich. (K. S.)

Na zdjęciu: (u góry — okładka albumu, niżej — mała łowiczanka).



26 września br. papież Paweł VI obchodził 73 rocznicę swych urodzin. Na krótko przed rocznicą papież oświadczył: „Koniec mojej misji nie jest odległy”. Słowa te wywołały w Rzymie duże zainteresowanie i zrodziły przypuszczenia, że Paweł VI zamierza podać się do dymisji po ukończeniu 75 roku życia.

Przed kilku laty Paweł VI zalecił biskupom i kardynałom, aby po ukończeniu 75 lat przechodzili na emeryturę. Już wielu hierarchów katolickich skorzystało z tego uprawnienia społecznego. Dawniej było to nie do pomyślenia: wszyscy dostojnicy kościoła: pełnili swe funkcje dożywotnio. Nie jest wykluczone, że ustalając granicę 75 lat, jako odpowiednia do opuszczenia wysokich stanowisk kościelnych, Paweł VI miał również na myśli

jest jego obecny ciężar. Bolesny ciężar dla każdego, tym bardziej dla człowieka o wrażliwości papieża Montinięgo. Kościół, tak jak cały świat, objęty jest poważnym kryzysem przemian (...). Abstrakcyjne dyskusje na temat zakończenia władzy papieskiej przekształcają się często w ataki osobiste przeciwko Pawłowi VI, wychodzące nie tylko od niespokojnych teologów, ale i od bardzo autorytatywnych wręcz kardynałów (...). Na przestrzeni historii niewielu papieży znalazło się w sytuacji, w której biskupi i księża chcieli ich uczyć tyłu rzeczy!”

Istotnie, Pawłowi VI, tak jak żadnemu z jego poprzedników, wypadło rzucić Kościółem ogarniętym kryzysem o nie spotykanych dotychczas rozmiarach. Być może, iż podeszły wiek papieża

Papież odchodzi na emeryturę?

samemu sobie. Gdyby tak było, to za dwa lata Kościół mógłby przeżywać niecodzienna uroczystość pożegnania papieża odchodzącego na emeryturę. Włoski pisarz katolicki Domenico Agasso, z okazji urodzin Pawła VI ogłosił w czasopiśmie „Epoca” artykuł, w którym snuje przewidywania na temat ceremonii rezygnacji papieża. Agasso jest niezłe zorientowany w zakulisowych sprawach Watykanu, m. in. był uczestnikiem wszystkich dotychczasowych podróży zagranicznych Pawła VI. Przypuszcza on, że ceremonia odbywałaby się najpierw w bazylice św. Piotra, w obecności kardynałów i biskupów, a następnie przeniosłaby się do Lateranu, gdzie nastąpiłby ostatni akt pożegnania. Dociekając motywów ewentualnego ustąpienia Pawła VI Agasso pisze: „Przypuszczalna przyczyna rezygnacji z pontyfikatu

nie pozwala mu już stawić czoła sytuacji wyjątkowo trudnej w Kościele.

Ostatni przypadek dobrowolnej dymisji papieża zdarzył się siedemset lat temu: w XIII wieku tron papieski opuścił Celestyn V. Niektórzy mieli mu to za złe. M. in. Dante zarzucił mu „teńch-rzostwo”. Paweł VI nie podziela takiej opinii o swym dalekim poprzedniku. Jest rzeczą zmienną, że kilka lat temu papież Montini złożył Celestynowi V uroczysty hołd, stwierdzając przy tym, że przyczyną ustąpienia trzynastowiecznego papieża było nie „teńch-rzostwo” iec, pokora. Pochwała czynu Celestyna V zestawiona z cytowaną na wstępie wypowiedzią „urodzinową” tym bardziej uprawnia obserwatorów polityki Watykanu do przewidywania możliwości nierzwej — po siedm-nastej latach — dymisji papieża. (m)

ojanowi Motyce oraz Polskiej Agencji Interpress. Piszcie również, że „urzeczona Polska” chce „aby moje fotograficzne dociekania podkreśliły przede wszystkim wkład społeczeństwa polskiego w dzieło odbudowy i rozbudowy Polski. Taką obraz

Powiększa się w Łodzi ilość zabytków

Na Ogólnopolskim Zjeździe Społecznych Opiekunów Zabytków, który niedawno odbył się we Wrocławiu, wysunięto postulat, ażeby do współpracy wciągnąć w większym niż dotychczas stopniu młodzież.

W Łodzi postulat ten jest o tyle nieaktualny, że już przed kilku laty rozpoczął się tu proces odmładzania kadr społecznych opiekunów zabytków.

W rezultacie Łódzka Komisja Opieki nad Zabytkami, której przewodnicząca jest Halina Karnowska, a sekretarzem Elżbieta Komsta, zrzesza 55 opiekunów indywidualnych, a 15 drużyn młodzieżowych. Z łódzkich szkół największą aktywność wykazuje VIII LO, a to dzięki inicjatywie prof. W. Krawczyka.

Organizacja ta pracuje bardzo ofiarnie, obecnie zaś otwiera się przed nią jeszcze szersze pole działania.

W całej Polsce odbywa się akcja weryfikacji „spisu zabytków architektury i budownictwa”, która objęła również nasze miasto. Jak wynika ze sprawozdania łódzkiego konserwatora zabytków mgr Szrama, które zakomunikowano zebraniem na onegdajszym, kwartalnym zebraniu społecznych opiekunów, łódzcy historycy sztuki m. in. dr Irena Popławska oraz architekci inż. inż. Wacław Bald i Henryk Jaworowski, podjęli się — na zlecenie konserwatora zabytków — opracowania propozycji weryfikacji spisu budowli zabytkowych miasta Łodzi.

Objęmuje on większą niż dotychczas ilość obiektów, bo 230, przy czym do jednego dotychczas zespołu klasycznego, w Łagiewnikach dochodzi 5 nowych. A mianowicie: zespół budowli przy Pl. Wolności, zespół budowli przy ul. Piotrkowskiej na odcinku między Pl. Wolności a ul. Główna i Mickiewicza oraz zespół budowli przy ul. Momiński. Niezależnie od tego podnosi się rangę wielu obiektów, przesuwać je z grupy II do I, a z grupy III do II, z grupy III do II włączono również kilkanaście obiektów architektury okresu przełomu XIX i XX wieku oraz okresu międzywojennego.

Zrealizowanie powyższych propozycji będzie wymagało (zgodnie z zasadą, że każdy zabytek powinien mieć swojego opiekuna) powiększenia liczby społecznych miłośników dawnej Łodzi. Sprawa ta nie powinna napotkać na trudności. Po prostu wystarczy, ażeby młodzi ludzie, zrzeszeni dotychczas w drużynach szkolnych, po ukończeniu nauki pozostali nadal indywidualnymi członkami tej organizacji, której dalszy rozwój przyczyni się do zachowania niezbyt licznych, a przez to jeszcze cenniejszych pamiątek przeszłości naszego miasta.

M. JAGOSZEWSKI

Śladem naszych artykułów

Co jeść?

W związku z naszymi artykułami na temat łódzkiej gastronomii, w których pisaliśmy o ubogim asortymencie dań w barach szybkiej obsługi i w barach mlecznych, otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienia z dyrekcji LZG-Bary.

Okazuje się, że LZG-Bary nie poczuwają się — jak wynika z otrzymanych przez nas wyjaśnień — do winy za istnienie stan rze czy w naszych barach. Przytacza się całe tabele świadczące, że w jakim np. barze „Koliber” nigdy nie brakowało mleka zsiadłego i surówkowych. A tymczasem wiemy z własnych obserwacji, że właśnie bar „Koliber” znajdujący się w pobliżu Bałuckiego Rynku w godzinach popołudniowych posiada w jadłospisie zaledwie 2-3 potrawy.

Również nie sposób zgodzić się z optymistycznymi zapewnieniami dyrekcji LZG-Bary, że „kolduny litewskie można już otrzymać w barze „Bankowy” w każdy czwartek, a w pozostałe dni tygodnia potrawa ta będzie znajdowała się w sprzedaży w godz. 12-18, jeżeli tylko zakłady mięsne dostarczą surowca. Potrawę tę będzie można otrzymać także w barze „Rekord”. Nie sposób, ponieważ jak sprawdził się w ubiegły czwartek — 1 października — w barze „Bankowy” po godz. 12 jeść koldunów nie było. Co zaś do „Rekordu”, który we wrześniu przeszedł na system agencji, wydawało się początkowo, że agent zadba o urozmaicenie dań. Istotnie trzeba przyznać, że jadłospis jest tu bogatszy, aniżeli poprzednio i nie brakuje w nim takich potraw. Coż jednak z tego, skoro również w „Rekordzie” mimo widniejących w oknie wystawowym reklam potraw, wielu z nich nie można po prostu otrzymać. I znowu przykład koldunów.

Trzykrotnie w różnych godzinach i w różnych dniach odwiedzałyśmy „Rekord”, trzykrotnie czytaliśmy w wydwanym jadłospisie, że kolduny kosztują 7,90 zł i... odprawiano nas „z kwitkiem”. Zawsze koldunów brakowało. Po cóż więc wprowadza się konsumentów w błąd umieszczając w codziennym menu dania, których nie można otrzymać? Tego rodzaju „chwytły” reklamowe są nikomu niepotrzebne.

Dyrekcja LZG-Bary obszernie wyjaśnia, że kolduny litewskie są potrawą wymagającą dużego nakładu pracy. Niestety, w łódzkich barach — zdaniem dyrekcji — nie można przygotowywać wielu pracochłonnych potraw, ponieważ brak pełnej obsługi stanowisk. Zatrudnienie w zakładach podległych przedsiębiorstwu kształtuje się poniżej planowanego o 15 proc. Na 133 osoby przyjeździe w okresie od 1. I. do 31 lipca zakładowo było 106 osób, w tym 29 zwolnionych zostało w trybie natychmiastowym.

To wszystko nas nie przekonuje. Fakt, że kolduny litewskie urosły do wielkiego problemu, z którym nie można sobie poradzić w barze „Bankowy”, „Rekord” i restauracji „Słoń”, podczas gdy w innych miastach jak np. w Warszawie czy we Wrocławiu przy smak ten można otrzymać bez żadnego trudu — świadczy chyba o nieudolności naszej gastronomii.

Jeżeli sprawa barów mlecznych. Dowiadujemy się, że będzie się w nich stopniowo zmieniać system obsługi. Wobec tego, że bary mleczne znajdują się w bardzo trudnych warunkach lokalowych, dyrekcja LZG-Bary zamierza poprzez zastosowanie szwedzkiego lub czeskiego systemu samoobsługi, skrócić czas oczekiwania na wydanie dań. System szwedzki został już zastosowany w barze „Wzory”. Być może wpłynie to decydująco na poprawę organizacji pracy w tym barze. Zresztą podobny system samoobsługi w barach mlecznych stosowany jest w wielu miastach m. in. w Krakowie i w Gdańsku. Dowiadujemy się również, że opracowano cały szereg atrakcyjnych potraw, będących specjalnościami wszystkich barów — nie tylko mlecznych.

Po artykułach, jakie ukazały się w „Dzienniku Łódzkim”, została zwołana narada w Łodzi kół Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Artykuła-

mi Spożywczym i Przemysłu Gastronomicznego z udziałem kierowników zakładów wymienionych w artykule oraz druga narada zorganizowana z szefami kuchni. Celem tych narad było wyjaśnienie spraw, które były poruszane przez nas oraz znalezienie sposobu usunięcia wskazanych nieprawidłowości. Oby tylko nie skończyło się na naradach.

J. KRASKOWSKI

CZY ZNASZ JUŻ SWOJĄ GRUPĘ KRWI, SWOJĄ I SWEGO DZIECKA? MOŻESZ TO ZBADAĆ ODDAJĄC KREW DLA POTRZEB LECZNICTWA.

Wszystko o oszczędzaniu i kredytowaniu

Na ten temat dziś, w czwartek, 8 października z naszymi Czytelnikami przez NTU 303-04 w godzinach 12-13.30 rozmawiać będą:

dyrektor II Oddz. PKO ZDZISŁAW SZADKOWSKI i dyrektor I Oddz. PKO EMANUEL ZBIERZCHOWSKI

- ◆ Kredyty w PKO
- ◆ Zabezpieczenie kredytów książeczka oszczędnościowa
- ◆ Rozliczanie bezgotówkowe
- ◆ Zakres działalności agencji zakładowych
- ◆ Najatrakcyjniejsze formy oszczędzania

Interesująca wystawa prac Klubu Akwarelistów

Akwarela — technika, którą już przed wiekami do perfekcji doprowadzili mistrzowie Wschodu, ma również i w Polsce piękne tradycje. Nigdy postępowali się m. in. Juliusz Kossak, Julian Fałat i Leon Wyczółkowski. Również i w naszym mieście ma ona licznych zwolenników zarówno wśród twórców sztuki jak i jej odbiorców. Warto więc zwrócić uwagę na ostatnią wystawę zorganizowaną w Ośrodku Propagandy Sztuki, gdzie eksponują swoje prace członkowie Klubu Akwarelistów, zawiązanego przy krakowskim okręgu ZPAP.

Tematyka akwarel prezesa Klubu Henryka Starzyńskiego, Stanisława Westałowicza, Stefana Sokolowskiego, Izabeli Delekty-Wicińskiej, Ireny Gerard oraz 10 pozostałych członków grupy, jest bardzo różnorodna. Są to pejzaże, portrety, architektura, kompozycje kwiatowe, zrealizowane z właściwą akwarelom swobodnością i zadaniową tu subtelnością zestawienia kolorystycznego, wymagającą rzetelnego doświadczenia.

W sumie ekspozycja tu akwarele są łatwiej do przyjęcia i na pewno znajdą zrozumienie u miłośników sztuki przedstawiającej. (M. J.)

Co z ośrodkiem wczasów zimowych w Smardzewie?

Wszystko wskazuje na to, że tej zimy lodzianie, zwolennicy białego szaleństwa, „znajdą w Smardzewie lepsze warunki wypoczynku niż w ubiegłych latach.

W nadchodzącym sezonie zimowym usprawniona zostanie działalność pogotowia górskiego PTT-K. Komisja Górską PTT-K otrzymała zaopiniowane plany na zakup wyciągu, szkieletu i sprzętu narciarskiego, które w przyszłości będą zakupione i zamontowane, co narciarzy

powitała na pewno z dużym zadowoleniem. Powinno lepiej wyposażyć również gastronomię smardzewska. Obecnie przeprowadza się rozmowy, aby czynny od paru miesięcy bar „Pod Dzikim” zorganizował dowóz gorących herbat i dań tuż pod teren narciarski. Czynniki te też starania, aby gospodarz, który zamknął drogę do terenów narciarskich, umożliwił dojazd dla turystów. Przeprowadza się rozmowy z lokalnymi gospodarzami, którzy na swoich placach mogliby zorganizować parking.

Piękno ziemi łódzkiej w szacie jesiennej

Koło Terenowe Pieszych przy oddziale PTT-K w Łodzi organizuje w niedzielę rajd pod nazwą „XIV Jesień Pieszych”. Impreza zakończy się wspólnym spotkaniem uczestników we Wrzęcie k. Lutomierska. Udział w rajdzie wezmą drużyny zgłoszone przez kółka PTT-K, szkoły, zakłady pracy i inne

organizacje oraz turyści indywidualni. Zapisy do 14 bm., ul. Piotrkowska 70. Do wyboru są 3 trasy rajdowe: Lutomiersk — Wodzierady — Mikołajewice — Wrzeta — Lutomiersk; Konstantynów — Okolowice — Porzeczka — Wrzeta — Lutomiersk; Aleksandrów — Sanie — Zganie Błota — Stanisławów — Kazimierz — Wrzeta — Lutomiersk.

Ważny jest naturalnie także dojazd do Smardzewa dla tych, którzy nie posiadają własnych środków lokomocji. Dobrze byłoby, aby też tym MPK mogło zorganizować autobus, który dowoziłby turystów bezpośrednio z Pl. Dąbrowskiego do Smardzewa. (Kas.)

Przed „Danusia”

Tego jeszcze nie było

We wtorek wieczorem, punktualnie o godz. 19.45 z kawiarni „Danusia” (Obr. Stalingradu 89) wyszła grupa młodych mężczyzn, którzy swoim głośnym i niegrzecznym zachowaniem, „obwieszczali świat”, że wypili już dużo alkoholu. Czterech z nich z butelkami piwa w ręku usiadło najspokojniej w świecie na schodach prowadzących do kawiarni i ulicznym chodniku.

Wypili sobie piwo, wypalili papierosa, porozmawiali z miłą dla nich — co było wyraźnie widać — panią kelnerką i po 20 minutach z powrotem weszli do kawiarni. Tym razem zajęli miejsca przy stolikach. Długo personel kawiarni nie zwrócił im uwagi, że przeskadzają wejście i wyjście do lokalu? Wiele już razy pisałyśmy o „Danusi”, która wśród społeczeństwa naszego miasta nie cieszy się nawet dostateczną opinią. Jak dotąd, widać bez echa, bo „kawiarniane zwycięstwo” miejscowych bywalców nie uległo zmianie na lepsze. A mo że wprost przeciwnie!!! (zdk)

Dodatkowe autobusy dla PKS

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS otrzymało, prawdopodobnie jeszcze do końca br., 60 autobusów. 50 proc. tego stanowią dostawy nie przewidziane w planowanych na br. nakładach na zakup taboru. Nowe samochody będą typu miejskiego, a więc pojemniejsze. Kursować one będą na krótkich trasach, o dużym nasileniu ruchu. (c)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-47, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Faust”
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Janosik, czyli na szkieł malowane”
MAJA SAJA — godz. 20 „Teoria Fioletowa”
JARACZA — godz. 17 „Tajemniczy ogród”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Zolnierzy królowej Madagaskaru”
OPERETA — godz. 19 „Miłość szelka”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna”
PINOKIO — godz. 10 „Orly i trąbki”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 39) godz. 11-19
ARCHAJOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORIA RUCHU RWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-18
HISTORIA WYCIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCYONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-17 (kasa czynna do 16)

KINA

BALTYK — „Mózg” od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Jesień Cheyennów” (USA) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
POLONIA — „Abel twój brat” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12,

Nowości „Pierwszej” już w sklepie

Po długim remoncie otwarty został sklep z jedwabiami przy ul. Piotrkowskiej, który zaopatrywany jest głównie w tekstylna przez Zakłady „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej. Wnętrze sklepu zyskało obecnie na funkcjonalności.

Na sezon jesienno-zimowy przygotowano blisko 50 tys. metrów różnego rodzaju materiałów, w tym wiele nowości. „Pierwsza” przyręka w najbliższym czasie dostarczyć więcej tkanin w najmodniejszych wzorach. (kas)

CO? GDZIE? KIEDY?

14, 16, 18. Przegląd Archiwalnych Filmów Polskich — „Do dek na froncie” godz. 20, 22
WISLA — „Lokis” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WIKOJARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Czerwony płaszcz” od lat 16 (duński) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Nowe przygody nieuchwytnych” od lat 11 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, „Zamek pulapka” od lat 16 (fr.) godz. 17.45, 20
STYLOWY-LETNIE — nieczynne
STYLOWY — „Miłość blondynki” od lat 16 (czech.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Ostatni brzeg” (USA) od lat 14 godz. 17, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Królewna i rybak” (czech.) od lat 7 godz. 10, 12, 14, „Dzwonik Northside 777” od lat 14 (USA) godz. 16, 18, 20
TATRY — Bajki: „Wojtus i Bacuś” godz. 14, 15, „Ewa chce spać” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 16, 18, 20
CZAJKA — „Rozbójnicy sycylijscy” (wł.) od lat 14 godz. 17, 19.15
DKM — „Królewskie igraszki” (czeski) od lat 14 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Winnetou wśród sępów” (jug.) od lat 11 godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Sekrety wierzonych żon” (wł.) od lat 18 g. 17, 19
LDK — „Dalekie drogi, cicha miłość” (NRD) od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — „Angełka i sultan” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
HALKA — „Jak rozpełtałem II

wojną światową” cz. II i III „Za broń!” „Wśród swoich” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
I MAJA — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Damski gang” od lat 16 (ang.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Włoch w Argentynie” od lat 15 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Krajobraz po bitwie” od lat 18 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Białe wilki” (NRD) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Barbarella” (wł.) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Album polski” (pol.) od lat 14 godz. 15, 18.45
PRZEDWIOSNIE — „Zabójcy” (USA) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Nie przysyłaj mi kwiatów” od lat 14 (USA) g. 16, 18, „Dr Gles” (duński) od lat 18 godz. 20
PIONIER — „Zaloga” od lat 7 (pol.) godz. 16, „Angełka wśród piratów” od lat 16 (fr.) godz. 18, 20
REKORD — „Skarb bizantyjskiego kupca” (czeski) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, „Kobiety” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
ROMA — Tydzień filmów NRD „Porwany za młodu” od lat 14 godz. 10, 12.30, „Umarli milczą” I seria od lat 16 godz. 15, 17.15, 19.30
SOJUSZ — „Bitwa o Anglie” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19.30
STOKI — „Nie smuć się” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20
SWIT — „Gwiazdy Pgeru” od lat 14 (węg.) godz. 10, 13, 16, 19

DZURY APEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K.” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, Śródmieście, rejonowe poradnie „K.” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 289.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonshera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Co dzień niesie

▲ Odczyt nt. „Gruźlica i jej zwalczanie” wygłosi dr Zdzisław Dąbrowski-Salecka dziś o godzinie 18, ul. Piotrkowska 135.
▲ Studencki Klub Filmowy w Łodzi, działający przy Kinie

Studynium „Stylowy” (Kilńskiego 123) 9 października prolektacja filmu prod. USA pt. „Ostatni termin” wznawia swoją działalność w roku akademickim 1970/1971.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, betoniarzy, robotników niewykwalifikowanych, szklarzy, operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, cieśli zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuski 101, tel. 671-07. Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. 6641-k

MGR INŻ. ARCHITEKTA wzgl. mgr inż. konstruktora budowl. z uprawnieniami do projektowania na stanowisku kierownika technicznego, inż. architekta oraz inż. konstruktora budowl. z uprawnieniami na stanowiskach starszych projektantów, inż. instalacji wod.-kan.i.c.o. z uprawnieniami na stanowisku starszego projektanta, asystentów w branży wod.-kan. i c.o. oraz architektoniczno-budowlanej, zatrudni zaraz Biuro Projektów Spółdzielczości „ES-BE-DE” w Łodzi, ul. Nawrot nr 31. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w dni robocze w godz. 9-13. 6246-k

USTAWIACZY automatów tokarskich, operatorów automatów tokarskich, tokarzy, szlifiery na ostrzałki, frezery, robotników do magazynu i ekspedycji przyjmie natychmiast Łódzka Fabryka Zęgarów w Łodzi, ul. Wigury nr 21. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-15. 6205-k

TYNKARZY, stolarzy, murarzy, betoniarzy, operatorów sprzętu średniego oraz operatora na suwnice - przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 65. Przy pracy w akordzie za dobrą jakością robót istnieje możliwość uzyskania wysokich premii. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7-15. 6197-k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km 225/70, Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi rewiru I M. Różewski mający kancelarię w Łodzi, ul. Mokra nr 21, na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1970 r. o godz. 9.30 w Andropolu, ul. Rokicińska nr 150 odbędzie się druga licytacja ruchomości składających się z: zgrzewarki elektrycznej, 4 foteli, futra damskiego karakulu, adapteru, kredensu, pralki wirówki na łączną sumę 46.800 zł, należących do Wiktora Smeli. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mieście i czasie wyżej wymienionym. 6681-k

W dniu 6 października 1970 r., przeżywszy lat 74, zmarł po ciężkiej chorobie nasz kochany Maż, Ojciec i Dziadek **BOLESŁAW DRESLER** konstruktor maszyn b. wieloletni przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczej. Pogrzeb odbędzie się 8. X. br. o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamia **RODZINA**

W dniu 6 października 1970 r., zmarł, przeżywszy lat 80 **S. † P.** **ANTONI TYCHACZKA** mistrz szewski Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br. o godz. 16, w kaplicy cmentarza rzymsko-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku **ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI**

Dnia 7 października 1970 r., zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Brat i Dziadek **S. † P.** **WŁADYSŁAW KOPERSKI** kierownik Wydziału Finansowego Prez. PRN w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się 10 października br. o godz. 15, w kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu **ZONA, CÓRKA, SIOSTRA, ZIEĆ, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 6. X. 1970 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas nasz jedyny najukochańszy Synek **B. P.** **JUREK RADZYŃSKI** przeżywszy lat 14 uczeń klasy 8 Szkoły Podstawowej nr 178 w Łodzi. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 8. X. br. o godz. 15 na Cmentarzu Żydowski, o czym zawiadamiają zrozpaczeni **RODZICE**

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 6. X. 1970 r. odeszła od nas na wieczny spoczynek kochana Mama, Zona i Siostra, przeżywszy lat 34 **S. † P.** **DANUTA ZIĘBA** z domu SZYMACHA Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarza na Dołach, w dniu 8. X. br., o godz. 16.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. **CORKA, SYN, MAŻ, SIOSTRA I BRACIA**

Dnia 6 października 1970 r. zmarła w wieku lat 76 **S. † P.** **JULIANNA HAUSMAN** Pogrzeb odbędzie się 8 października br., o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia **RODZINA**

Dyrektorowi inż. ZDZISŁAWOWI HAUSMANOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu **M A T K I** składają: PRACOWNICY ZAKŁADU BADAŃ I DOŚWIADCZEŃ przy ZBWL w ŁODZI

ZAPISY

dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne KURSY JEZYKÓW OBCYCH TWP

- ▲ ANGIELSKIEGO, ▲ NIEMIECKIEGO, ▲ FRANCUSKIEGO, ▲ ROSYJSKIEGO, ▲ WŁOSKIEGO ▲ I HISZPAŃSKIEGO

przyjmowane są w godz. 11-13 i 16-19 Piotrkowska 68, TWP, tel. 301-04 oraz Wólczńska 23 (szkoła) w godz. 16-19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerycyżna, skórnica 16-19, Próchnika 8 SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuski 57, leczą i operują zylaki kończyn dolnych, wykonują zabiegi ginekologiczne, leczą w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet menopauzy). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-97

Dr ZIOMKOWSKI - skórnica, wenerycyżna 16-19, Piotrkowska 59, prócz sobót 94342 g

Dr BORECKI - ginekolog, Traugutta 8

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna dla m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedzieli) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

DOMEK jednorodzinny Łódź, małe gospodarstwo rolne - Grotniki sprzedam. Oferty „93681” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC sprzedam. Prawo zabudowy. 382-15 93819 g

KOZUCH męski zagraniczny (ciemny bez) ku pię. Tel. 680-90, po 17

PIEC węglowo-gazowy kupię. Tuwima 16 m. 14 godz. 15-18 94555 g

SPRZEDAM lub wydzielę 2w. pralnię chemiczno-benzynową, 15 km od Konina, z dwoma punktami usługowymi w Koninie. Stanisław Białecki Konin, 20-lecia PRL 48/67 6663 k

AKORDEON „Weltmeister”, 60 basów, sprzedam. Retkonia ul. Hufcowa 13 93816 g

KOŚCIARKE, stan dobry tanio sprzedam. Oferty „93807” Prasa, Piotrkowska 96

APARAT fotograficzny „Start B” lub „68” kupię. Nowotki 25-59

DWA wzmacniacze 100 W i kolumnę sprzedam. Telefon 527-39 93778 g

WTRYSKARKE pionowa sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego 16 m. 4

WYPOSAŻONA „Admiral” 2x8, 11 roczników „Fotografia”, zegarek kieszonkowy, leżanka tu rystyczna sprzedam. - PKWN 21-4 93733 g

2 KROSNIA żakardowe, ręczne, mechaniczne - sprzedam. Starowa Góra 2 Dojazd aut. 67 93754 g

KIOSK drewniany nadający się na altanę sprzedam. Wiadomość, Łódź, Nowotki 137 93669 g

„RENAULT R 10”, przebieg 20.000 km sprzedam. Oferty „93746” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” wylosowana w PKO sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Woronicza 10 m. 37

„SKODE” z nadwoziem „Syrany” tanio sprzedam. Sosnowa 16, Szadkowski 93802 g

GARAZ do wynajęcia. Tel. 492-10 po południu

STUDENT - Anglik poszukuje mieszkania. Oferty „94532” Prasa, Piotrkowska 96

OLSZTYN - kwaterekun. dwa pokoje z kuchnią zamienię na podobne w Łodzi. Ławrynowicz, Olsztyn, Mazurka 13 m. 3

OLSZTYN, pokój, kuchnia 37 m kw. w blokach, wysoki parter, za mieniem na pokój, kuchnia, wszystkie wygody wraz z c.o., w Łodzi, parter lub I piętro. Możliwość blok. Zgłoszenia Łódź, Tatrzańska 74/76 m. 7, Janina Chałabud 93819 g

MIESZKANIE „M-6”, II piętro, osiedle Teofilów zamienię na 4 lub 3 pokoje na Osiedlu Wł. Bytomskiej. Tel. 523-38, po godz. 15 93787 g

PIOTRKÓW Tryb. M-4, pierwsze piętro, komfort. zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 414-71

PRACUJĄCA przyjmie na mieszkanie. Piotrkowska 288/90 m. 48, Brzowska 93819 g

SAMODZIELNE mieszkanie do wynajęcia. Umieńskie 5 m. 2, bl. 217 Dojazd „7”, „3” do petli Dąbrowy 93750 g

DUŻY pokój, frontowy, bez łaźienki, zamienię na podobny mniejszy, I p. Oferty „93679” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJME sublokatora. Tel. 618-03 93665 g

MALZENSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania na 1-2 lata. Poza dane peryferie lub okolice Łodzi. Oferty „93677” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 trzypokojowe, spółdzielcze, na Dąbrowie za mieniem, na równorzędne na Żubardziu. Tel. 553-88

POSZUKUJE pokoju z wygodami. Cena obofetna. Oferty „93716” Prasa, Piotrkowska 96

Długoterminowa zasadnicza służba wojskowa zapewnia zdobycie pożytecznego zawodu

Jedną z form zasadniczej służby wojskowej jest służba długoterminowa. Dzieli się ona na dwa podstawowe rodzaje: połączona z nauką zawodu w zasadniczej szkole zawodowej (przyjmowana jest młodzież posiadająca ukończoną szkołę podstawową) oraz odbywana bez nauki zawodu w zasadniczej szkole zawodowej (tylko w jednostkach pływających Marynarki Wojennej). Do drugiego rodzaju przyjmowana jest młodzież po zasadniczej szkole zawodowej.

Długoterminowa zasadnicza służba wojskowa, połączona z nauką zawodu, trwa przez okres 5 lat, a w specjalnościach budowlanych 4 lata. Wojsko zapewnia wszystko, co do ukończenia tej szkoły jest niezbędne, od żołnierskiej natomiasz wymaga zdyscyplinowania i dużej wytrwałości. Każdy więc, kto decyduje się na odbycie tej służby, może zdobyć zawód w następujących specjalnościach: mechanika - kierowcy pojazdów samochodowych, monter aparatury radiowej i telewizyjnej, monter urządzeń telekomunikacyjnych, mechanik maszyn budowlanych, monter konstrukcji stalowych, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, spawacza, elektromonter, murarza, betoniarza-zbrojarza i posadzkarza.

Po pozytywnym zakończeniu nauki żołnierze tej służby otrzymują świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej. Żołnierze służby długoterminowej mogą być mianowani do stopni podoficerów, a w czwartym roku odbywania tej służby, mogą być na własną prośbę przyjęci do zawodowej służby wojskowej w korpusie podoficerów. Żołnierze, którzy ukończyli zasadniczą szkołę z wodową mogą ubiegać się o przyjęcie na drugi rok nauki w szkołach chorążych o 3-letnim cyklu nauczania.

DŁUGOTERMINOWA ZASADNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA odbywana w jednostkach pływających Marynarki Wojennej trwa 4 lata. Służba ta nie jest połączona z nauką zawodu. W czwartym roku służby żołnierze mogą być przyjęci do służby zawodowej w korpusie podoficerów Marynarki Wojennej, lub do odbycia tej formy służby, w czasie której przejdą odpowiednio nie przygotowanie zawodowe, mogą podjąć pracę w rybołówstwie morskim, albo w marynarce handlowej.

Do długoterminowej zasadniczej służby wojskowej przyjmowani są kandydaci w wieku od 17 do 30 lat życia (na kierunek samochodowy 17,5 lat). Szczegółowe informacje w sprawach związanych z warunkami przyjęcia, przebiegiem nauki i odbywania służby długoterminowej można uzyskać w każdym miejskim, dzielnicowym i powiatowym Sztabie Wojskowym. (1. kr)

RADIO i TV

CZWARTEK, 8. X. 1970 r.

PROGRAM I

10.00 Wiadomości. 10.05 „Trzech w linii prostej” - fragm. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 Muzeum ryb. 11.00 Koncert czeskich i węgierskich mel. 11.25 (L) Międzynarodowe laureatki. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wieści, lepieli, tanie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Gra i śpiewa. 13.40 Rytm i melodia. 14.00 Zaodrzędzkie spotkanie. 14.10 Utwory wiolencelowe. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Z nagrań wybitnych artystów angielskich. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarni. 19.30 Przebieg młodzieżowy. 20.00 Dziennik. 20.25 Tylko ty - i inne melodie. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Przez Mierzeje do Polski”. 21.30 Poetycki koncert z cześć. 22.00 VIII Międzynarod. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.30 G. Natschinski i jego przeboje. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 W sentymentalnym nastroju. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 Koncert rozrywkowy. 10.35 „Krzęki” - fragm. 10.45 Koncert muzyki symfonicznej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki polskiej. 12.40 (L) - komunikaty. 12.45 (L) „Rolnicy projektantami budynków” - rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.30 (L) Felieton muzyczny. 13.40 „Madonna ze złota” - fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie i piosenki. 14.45 Błękitna szafeta. 15.00 Z muzyki słowiańskiej. 16.00 Wiad. 16.05 Przeboje zawsze młode. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) Muzyka do bal. „Mandrąga”

- K. Szymanowskiego. 17.30 (L) „Szumiał, morze” - opow. 17.40 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 18.30 Widokrag. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Gawędy z dzieł muzyki. 20.26 Zwierzenia wieczorne. 20.46 Rep. z VI Międzynarod. Festiwalu Zesp. Pieśni i Tańca w Zielonej Górze. 21.10 Wiersze J. Tuwima. 21.15 G. Verdi - „Rigoletto”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 VIII Międzynarodowy Konkurs Pian. styczni Fr. Chopina. 23.20 Horyzonty muzyki. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

7.30 Wiad. 7.50 Mikrocęfal A. Boguckiego. 8.05 Na różnych kł. wiatrach. 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 „Maigret w pensjonacie” - odc. pow. 9.10 Wariacje na temat cygański. 9.30 Nasz rok 70-ty. 9.45 Swawolny jazz. 10.00 Szlagiery sprzed lat. 10.15 Nocleg w przyczepie. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Anna Karenina” - odc. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Zwierzeta i ludzie - gawęda. 15.10 Z nieznanych nagrań ery swing. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Melodyka z Miasteczka. 15.50 Melodie naszych przyjaciół. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Z piosenka przez przebie. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Maigret w pensjonacie” - odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Słowo i dźwięk. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Bluzeczka wczoraj i dziś. 19.00 „Nowa przegwada: Gwinea”. 19.15 Przeboje ze złotych płyt. 19.25 Zmierzyć w bioscencie. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Pod szafrową igłą. 20.25 Coś w tym jest - rozmowa o filmach. 20.40 Gdzie jest przebie? 21.05 Tylko po hiszpańsku. 21.20 Saratorka na szczyście góry - rep. 21.40 Jazz na klawesynie. 21.30 V. Bel

lini „Purytanie”. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów - France Gall. 22.15 „Piękny pan”. 22.45 Impresje muzyczne. 23.00 „Po przejściu moim” - wiersz. 23.05 Muzyka z antypodów. 23.50 Na dobranoc. Śpiewa Zespół „Omega”. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: Zastosowanie elementów anali (zajęcia fakultatywne) cz. III (W). 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas II licealnych „Goethe - Byron - Puszkina” (W). 15.20 Politechnika TV: Cnemia I roku. - Rzędnie atomowe (z Katowic). 15.55 Politechnika TV: Chemia I roku. - Elektrycy walencyjne (z Katowic). 16.25 Program dnia (L). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratem. W programie m. in. film z serii: „Przygodzie sir Lanceleta” (W). 17.40 Magazyn ITP (W). 17.50 „Jak zostać kapitanem Batorego” (z Gdańska). 18.20 Widowisko regionalne „Bal żywiecki” w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca CPLA „Piłsko” z Żywca (z Kat.). 19.00 Wiadomości dnia (L). 19.15 Telereklama (L). 19.20 Dobranoc - „Bolek i Lolek wyruszają w świat” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przytomny, radzimy (W). 20.05 Teatr Kobra - Robert Thomas - „Osiem kobiet”. Przekład - Jolanta Selb. Reżyseria - Jan Kulczyński (W). Ok. 21.05 „Jeden dzień w Bucharem” - reportaż filmowy Tele-Aru (W). 21.20 Beethoven w krakowskich pamiętkach. Reż. TV - Jerzy Kasiński (z Krakowa). 21.50 Poromra Literacka pod redakcją Romana Samsela „Ambasadorowie polskiej literatury” (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV: Chemia I roku (powt. z Katowic). 23.15 Politechnika TV: Chemia I roku (powt. z Katowic).

TRZY pokoje, kuchnia, blok kwaterekun. za mieniem na dwa pokoje, kuchnię w pokój, kuchnię w blokach. Oferty „93667” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ przy ul. Limanowskiego 65-7, zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę w blokach w innej dzielnicy

MŁODE bezdzienne małżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje mieszkania na rok. Tel. 209-47, godz. 16-17 93726 g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „93710” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE komfortowe, garaż, śródmieście (budownictwo 1938 r.), zamienię na 2 pokoje o tym samym standardzie. Oferty „93833” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE komfortowe, zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty „93834” Prasa, Piotrkowska 96

UCZEŃ zdolny do krawca potrzebny. Perliński. Piotrkowska 157

POMOC domowa potrzebna. Pełne utrzymanie, wysokie wynagrodzenie. Hutora 18 m. 1

KOBIETA do dziecka potrzebna. Irena Talach Główna 28 m. 40

POMOC domowa dochoźca potrzebna. Piotrkowska 70 m. 24

FRYZJERKA poszukuje pracy. Oferty „93751” Prasa, Piotrkowska 96

ZGINĘŁA czarna kudłata suczka z białą krawatką z obrozą z nr 13827. Wabi się „Mika”. Odprowadzenie wynagrodzone. Rewolucji 1905 r. Wandałowicz, tel. 337-96 94738 g

ZGINAŁ pies bokser 8-miesięczny w ciemnym pregl. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 96, Należński

DZIEKANAT Wydziału Budownictwa Łódzkiego PE. unieważnia zagubioną legi. nr B-18679 wystawioną na nazwisko Janusz Wargulak, Wierzbowa 40 93776 g

NOWOCZESNE suknie ślubne wypożycza wyznażczalnia Piotrkowska 38 Walczak 93844 g

ANGIELSKI 307-64. Burakowski 93779 g

NAPRAWIA uszkodzona garderoba artystyczna ce rownia. Włocławskiego 23, Frankowska

NOWOCZESNY król jam ski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalezek Mechlińskiej. Nawrot 32 94398 g

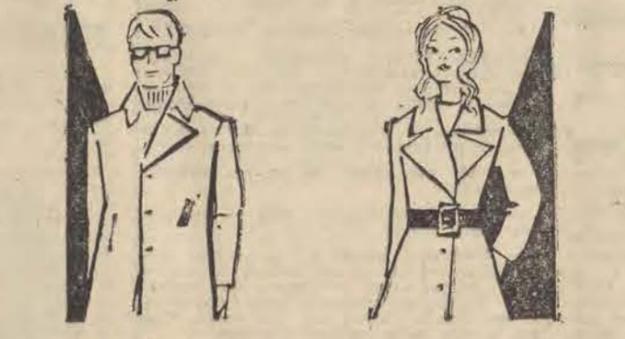
MATEMATYKA, Fryka. Mar Niepokojczycki tel. 533-20 93769 g

PRZYJDŹ, OBEJRZYJ, PRZYMIERZ I Zgodnie z tendencjami mody

OKRYCIA JESIENNE

oferują w dużym wyborze wyspecjalizowane sklepy MHD Art. Odzieżowymi

OKRYCIA MĘSKIE OKRYCIA DAMSKIE



ul. PIOTRKOWSKA 15 ul. PIOTRKOWSKA 14 Sprzedaż na dogodnych warunkach ratalnych i za gotówkę. Zaopatruje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Łodzi.

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ MILIONEREM pod warunkiem, że weźmiesz udział w najbliższym losowaniu

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ GŁÓWNA WYGRANA 1.000.000 złotych

Losy do nabycia w kolekturach PML: ŁÓDŹ - ul. Rzgowska 113 - ul. Piotrkowska 161 - ul. Piotrkowska 95

Ostatni dzień pobytu doc. dr U. Schonfelder w Łodzi

W trzecim, ostatnim dniu pobytu w naszym mieście doc. dr U. Schonfelder w godzinach rannych zwiedził Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, gdzie żywo interesowała się walka łódzkiego proletariatu o wyzwolenie społeczne i narodowe. Następnie spotkała się z przewodniczącą Rady Kobiet LK FJN M. Wasowicz.

Po południu U. Schonfelder spotkała się ze słuchaczami WUML. Podczas spotkania wygłosiła referat na temat „Problemy narodu niemieckiego w dzisiejszej rzeczywistości niemieckiej”. Przedstawicielka NRD która na co dzień w swej pracy naukowej zajmuje się problemami marksizmu i leninizmu wyraziła zadowolenie ze spotkania ze słuchaczami Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu.

Dziś niemiecki gość spotkała się z aktywem FJN Piotrkowa Trybunalskiego. (zbk)

25-lecie PWSM

Łódzkie uczelnie artystyczne zainaugurowały nowy rok akademicki

Gospodarzem wczorajszych uroczystości inauguracyjnych nowego roku akademickiego w łódzkich uczelniach artystycznych była łódzka PWSM, która obchodzi 25-lecie swego istnienia. Jej rektor — doc. Z. Płoszaj powitał przybyłych do sali FE gości oraz wygłosił przemówienie inauguracyjne. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz centralnych — zastępca kierownika Wydz. Kultury KC PZPR J. Kwiatek oraz wiceminister kultury i sztuki Cz. Wiśniewski, przedstawiciele władz partyjnych Łodzi i województwa — sekretarze KL i KW PZPR — J. Mokras i E. Gajewski, kierownik Wydz. Nauki, Oświaty i Kultury KL — Z. Włodarczykowa oraz gospodarze terenu — zastępcy przewodniczących Prez. RN m. Łodzi i Prez. Woj. RN — B. Wasowiczowa i M. Augustyniak. Obecna była również przewodnicząca ZG ZZ PPOiS — Barbara Natarska. W prezydium obok rektorów PWSM — prof. Z. Głowackiego i PWSFTiTy — prof. dr B. Lewickiego zasiadli rektorzy pozostałych uczelni łódzkich.

Wiceminister Cz. Wiśniewski nakreślił w swoim wystąpieniu obowiązki wyższych szkół artystycznych, zwracając szczególną uwagę na kształcenie świadomości społecznej i artystycznej wychowanków. Szczególnego znaczenia, poza nadaniem właściwej rangi przedmiotom społeczno-politycznym, pracami na rzecz środowiska, nabiera w tym zakresie działalność organizacji młodzieżowych ZSP i ZMS, które powinny stać się współodpowiedzialne za realizowanie programu wychowawczego i dydaktycznego. Należy więc rozszerzyć dobre doświadczenia organizacji młodzieżowych w łódzkich uczelniach.

Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych, które nadeszły m. in. od I sekretarza KL PZPR J. Snychalskiego i przewodniczącego ZO ZZ PKiS — M. Cwiklińskiego nastąpił uroczysty moment wręczenia sztandaru ufundowanego PWSM przez założycieli i współpracowników z uczelniami w łódzkich uczelniach.

Nastrój się zmienił, kiedy przyszedł do immatrykulacji studentów pierwszego roku i do złożenia przyrzeczenia studenckiego. Uroczystości zakończono koncertem studentów PWSM oraz wernisażem wystawy prac studentów PWSM. (kat)

od do czytelników

Słowo się rzekło... lecz nie dotrzymało

Stosunki między lokatorami, a administracjami domów nigdy nie układały się zbyt idyllicznie i harmonijnie. Nie układają się też i dziś, zwłaszcza wtedy gdy lokatorzy w zamian za czynsz zaczynają żądać od administracji dodatkowych świadczeń w postaci drobnego remontu, czy usunięcia jakiejś dokuczliwej awarii.

Często gdy rozmowy na szczeblu ADM — lokator stają się dialogiem głuchych, strona słaźsza, czyli lokator, odwołuje się wyżej do dyrekcji MZBM czy Prez. DRN. Instytucje te przeważnie uznają rację skarżącego się lokatora, wysyłają na miejsce bezstronną komisję, wydają odpowiednie zarządzenia o których powiadamiają zainteresowanego.

Potem jednak mijają tygodnie, miesiące a wraz z nimi wyznaczone terminy i skarżący się lokator albo opuszcza ręce, albo zaczyna wszystko od nowa. Weźmy pierwszy z brzegu list nadesłany przez mieszkańców domu przy Al. Kościuszki 28.

„W listopadzie ub. r. — pisa — ustał dopływ gazu do naszych mieszkań. ADM najpierw obiecywała oczyszczenie przewodów, ale gdy zapowiedziana ekipa, która miała dokonać tego, nie zgłaszała się tygodniami, złożyliśmy zbiorową petycję do DRN.

Prezydium podjęło niewątpliwie słuszną decyzję wymiany starych, zużytych przewodów na nowe i powiadomiło nas, że prace związane z wymianą się ci zostaną zakończone w ciągu 3 miesięcy czyli do końca kwietnia. Ufając autorytetowi Prezydium sądziliśmy, że tym razem termin podłączenia nas do gazowni zostanie dotrzymany. Dziś jednak zwątpiliśmy i w ten ostatni autorytet, gdyż mamy już październik a gazu jak nie było, tak nie ma. A trwa to już 10 miesięcy.

Najciekawsze jest jednak to, że administracja domu jak gdyby nigdy nic, pobiera od nas czynsz w takiej wysokości w jakiej płaciliśmy go dotychczas korzystając z urządzeń gazowych.

Pokaźnych rozmiarów korespondencja ze swoją administracją dysponuje też ob. K. W. z ul. Narutowicza 45 ubiegająca się od lat o remont zagrybińskiego i stale zalewanego mieszkania.

Na ostatni list przesłany za pośrednictwem naszej redakcji do dyrekcji MZBM i Prezydium DRN po wletożygodniowym oczekiwaniu ob. K. W. doczekała się suchej odpowiedzi z MZBM następującej treści: „Roboty dekarsko-blacharskie zostały zlecone do realizacji zakładowi remontowemu. Odnosnie odwiezienia lokatu Obywatelka winna się zgłosić do ADM nr 8 w celu ustalenia.

Gugnaty

Kopciuszek z ul. Grabieniec

Do bloku przy ulicy Grabieniec 9a lokatorzy wprowadzili się już dwa lata temu. Na oczach ich dokola wszystko pięknie miało. Bezpamiętnie placówki zamieniały się w zielone skwerki i kwietniki. Przybyło drzew i krzewów. Tylko przy ich bloku wszystko jest takie jak w chwili wprowadzenia się — sterty gruzów, kamieni i śmieci. Jeśli do tego dodać, że blok przy ulicy Grabieniec 9a należy do tak dbałej o urodę placzka Spółdzielni „Lokator” to naprawdę trudno zrozumieć co się tu dzieje. (h)

A może zsynchronizować?

Przedstawienia w Teatrze Wielkim kończą się o różnych porach. Natomiast ostatni autobus linii „72” odjeżdża zawsze zgodnie z rozkładem o godzinie 22.50.

Z żelazną konsekwencją miało to miejsce również i w dniu 1 października, dosłownie na 5 minut przed zakończeniem przedstawienia. Co mówili na temat tej przesadnej punktualności pozostawiamy na łasce i su miłośnikom Widzowni w sposób powtórzony. A szkoda, bo dyrekcja MPK dowiedziała by się przy okazji niejednej ciekawej rzeczy o właściwym planowaniu i synchronizacji. (A. Sz.)

Z ukosa

Atrakcyjny program?

14 września br. w sali kina „Wolność” w Świebodzicach odbyła się impreza, na której w długim zapewnionym organizatora reprezentującego Estradę Łódzką obok zespołu „Vox Remedium” miała wystąpić gościnnie Maryla Rodowicz i jej Gitarysty.

Nietrudno domyślić się, że taki występ był nie lada atrakcją dla spragnionych rozrywkę mieszkańców Świebodzic i że zamówienie na bilety spływało jak z reki. W bilety na tę imprezę zapotrzebowanie miało ob. W. B. I to w ostatni. Lecz już na wstępie spotkała go nie miła niespodzianka. Na salę nie wprowadzono dwóch jego młodzieńskich braci. Potem okazało się, że wszystkie zakupione przez niego bilety zajął ktoś inny i nasz Czytelnik wraz ze swoją towarzyszką przez cały czas wzdrowali po sali szukając wolnego krzesła. Wreszcie rozpoczęła się występy. Zespół „Vox Remedium” zaliczając sobie biletów 3 nosienki, co widać było zmieszczono dość wykomunikowanym utworem.

Ukoronowaniem tej dziwnie imprezy był... brak Maryli Rodowicz i Gitarystów. Gdy się zbliżyli do sali, ostatnie nosienki i zabitych śmieci. ob. W. B. ujrzał na widowni mnóstwo uczniowskich skórek podstawowych, duża młodzież od jego braci. Grażne bilaterki bez najmniejszych oporów wpuściły ich na salę.

Ale i oni byli zdezorientowani. Też czekali na Marylę Rodowicz. (h)

Odpowiedzi redakcji

KAZIMIERZ C. Z TUSZYNA: W sprawie przyjęcia do przedszkół dzieci matki czasowo niepracującej oraz prawidłowego obliczenia opłat, radzimy zwrócić się bezpośrednio do kierownika placówki bądź do Wydziału Oświaty, który udzieli Panu wyczerpujących informacji. (g)

Kronika wypadków

* W garażu przy ul. Czeremnowskiej 18 zapalił się samochód P-70 należący do Andrzeja N. Samochód splonął. Spalił się także część dachu garażu.

* Od nie wyłączonego żelazka na ul. Marysińskiej 43, w mieszkaniu Stefani Z. spaliła się podłoga.

* Na ul. Łagiewnickiej 312 samochód „Wartburg” FX 12-36 prowadzony przez Bogdaną K. z Aleksandrowa potrącił Jerzego B. (Armii Czerwonej 76).

* Na ul. Zachodniej przy Limanowskiego tramwaj linii 24/5 prowadzony przez Czesława B. uderzył w tył tramwaju linii 11/3. Pasażer „jedenastki” Henryk R. doznał obrażeń.

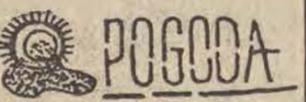
* W Łęczycy na jadącym motocyklem „Gazela” Jana L. na jechal samochód ciężarowy. Motocyklista poniósł śmierć.

* Na ul. Obrońców Stalingradu o godz. 0.25 z nie ustalonych przyczyn wykołosił się wagon doczepny tramwaju linii 43/4.

* O godzinie 4.20 na ul. Kilińskiego przy Tylniej wskutek złamania się osi, wykołosił się tramwaj linii 102/2. W ciągu 55 min. pociągi były kierowane innymi trasami.

* Na ul. Rzgowskiej w jadącym tramwaju linii 18/5 samoczynnie zamknęły się drzwi, które poraniły rękę Feliksę J.

* Na stacji kolejowej w Sie radzu doszło wczoraj do zdarzenia pociągu pośpiesznego relacji Warszawa — Zagań z lokomotywą manewrową. Parowóz wykołosił się. Dwie osoby doznały obrażeń. T. Góra — po mocnik maszynisty przewieziony został do szpitala, zaś maszynista J. Wyrwas opatrzony został na miejscu. Nikt z pasażerów nie doznał żadnych obrażeń. (z)



Bezczernie lub zachmurzenie niewielkie. W nocy i rano możliwe mgły. Temperatura w nocy około plus 7 st., w ciągu dnia około plus 18 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie i południowe.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 17.06, a jutro wszędzie o 5.55.

Imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Wiera.

AGATA CHRISTIE Wyspa Przemytników

Pokój Lindy Marshall miał okno zwrócone ku wschodowi, z widokiem na urwiska skalne zstępujące do morza. Komendant policji rozejrział się dokoła.

— Nie przypuszczam — powiedział — że znajdziemy tu wiecie... Chociaż ostrożnie Marshall mógłby podrzeć do pokoju córki coś, czym wolałby się nie chwalić. Ale to mało prawdopodobne. Nie było przecież broni, ani innych akcesoriów do ukrycia.

Wyszedł na korytarz, lecz mały Belg nie pośpieszył za nim. Żywo zainteresował się paleniskiem kominka, na którym spłonęło coś bardzo niedawno. Przyklaski i skrzętnie zabrawszy się do roboty, układał na arkuszu papieru to, co znajdował. Bezsztatny kawałek przepięknie starych... Strzępy zielonego kartonu lub tektury, może kalendarza ściennego, gdyż na nie dopalonych szczytkach widać było coś jak gdyby fragment piasku oraz wydrukowany urywek „...chciane uczyn...”. Zwyczajna szpilka i jakaś zwęglona substancja organiczna przypominająca jaca sierść albo włosy... Herkules Poirot ułożył zdobyc w równym szeregu i przypatrując się jej bacznie, jął mamrotać:

— „Spełniaj szlachetne uczynki, nie medytuj nad nimi przez dzień cały”. Rozumna maksyma! Ale co może znaczyć ta kolekcja? Fantastyczna historia! — chwycił w palce szpilkę, oczy zabłysły mu mocniej, pociemniały. — Pour l'amour de Dieu! Czy to możliwe?

Podźwił się, wyprostował i z miną zupełnie różną niż uprzednio zaczął rozglądać się wokół bez pośpiechu. Wyraz twarzy miał teraz poważny, niemal surowy. Po lewej stronie kominka rząd książek stał na półce. Herkules Poirot z uśmiechem przewertował tytuły. Pismo Święte, podniszczonej tom utworów scenicznym Szekspira. „Małżeństwo Williama Asha'a” płaora pani Humphry Ward... „Młoda macocha” Charlotte Yonge...

„Chłopczyk z Shropshire”... „Morderstwo w katedrze” Elliot... „Święta Joanna” Bernarda Shaw... „Przemienie z wiatrem” Margaret Mitchell... „Pałac w piomienach” Dickson Carr...

Wydobył „Młoda macocha” i „Willama Asha'a”, spojrział na zamazane pieczęćki umieszczone na karcie tytułowej. W momencie gdy dwa tomy odstawał na miejsce zauważył książkę wciśniętą za inne. Był to mały, pekaty tomik oprawny w brązową ciętą skórę. Wyciągnął go, otworzył i zamamrotał kiwając głową:

— Więc miałem rację... Tak... miałem rację... Ale to drugie... Czy też byłoby możliwe? Nie! Niemożliwe, chyba, że...

Przez chwilę gładził wąsy, kreślił głową, rozważał problem w skupieniu. Wreszcie powtórzył szeptem.

— Chyba, że...?

Pułkownik Weston zajął do pokoju Lindy przez uchylone drzwi.

— Pan wciąż tutaj, Poirot? — zapytał.

— Już idę, idę! — zawołał mały Belg i szybko wyszedł na korytarz.

W sąsiednim pokoju, zajmowanym przez Redfernów, obojętnie zarejestrował w myśl oznaki dwu różnych charakterów: systematyczność właściwą Krystynie i malowniczość nieład typowy dla Patrika. Poza tym pokój nie zainteresował go wcale. W następnym, gdzie rezydowała Rosamund Darnley, pomarudził dłużej, dla samej przyjemności kontaktu z tą niezwykłą osobowością. Uwagę jego zwróciły książki na szafce nocnej, prostota kompletu przyborów toaletowych, a tak że znany mu zapach subtelnych, drogich perfum, których używała panna Darnley. Za jej pokojem, w północnym końcu korytarza, były otwarte w tej chwili



„Dziennik Łódzki”
Teatr Powszechny
KUPON
upoważniający do nabycia 2 biletów na przedstawienie „Profesja pani Warren” październik 1970 r.

Z „Dziennikiem Łódzkim” na „Profesję pani Warren”

W związku z dużym zainteresowaniem jakie wywołuje zapowiedź premiery „Profesji pani Warren” w Teatrze Powszechnym z Marią Malicką w roli tytułowej, redakcja „Dziennika Łódzkiego” w ramach współpracy z Teatrem Powszechnym zarezerwowała dla swoich Czytelników pewną ilość biletów na spektakle grane w październiku br. za okazaniem zamieszczonego niżej kuponu.

oszkłone drzwi na taras, z którego zewnętrzne schody wiodły prosto ku nadmorskim skałom.

— Z tej drogi korzystają goście hotelowi, którzy biorą kąpiel przed śniadaniem — powiedział Weston. — W każdym razie ci, którzy nie korzystają z plaży.

Oczy małego Belga błysnęły nagłym zainteresowaniem. Wychylił się za balustradę, spojrzął w dół, na ścieżkę, która zyggałkami przecinała nadbrzeżne urwisko. Druga łączyła się z nią i omijając hotel wiodła w lewo.

— Hm... — mruknął. — Można zejść po tych schodach, skrócić w lewo i trafić prosto na dróżkę, która przez grzbiet skalny wiodzie od grobli na przeciwległą stronę wyspy.

Weston twierdząco skinął głową i luzem pełnił rozważania detektywa:

— Można zatem przemierzyć całą wyspę i ominąć hotel. Ale w takim przypadku ku grozi obserwacja z okien.

— Z jakich okien?

— Na tej stronie... północną... wychodzą okna dwu łazienek ogólnych, łazienki dla personelu, toalety na parterze, a także pokoju bilardowego.

— Aha... — bąknął Herkules Poirot. — Tylko okna łazienek i toalety mają małe tawie szyby, a w bilard nikt nie grywa przy pięknej pogodzie i to z rana.

— Rzeczywiście — przyznał Weston i dodał po chwili. — Jeżeli o n to zrobił, musiał skorzystać z tej drogi.

— On? To znaczy kapitan Marshall?

— Tak. Szantaż szantażem. Wciąż jednak mam wrażenie, że wszystko wskazuje na kapitana Marshalla. No i jego za chowanie jest... powodem... niefortunne.

— Może... — rzucił sucho Herkules. — Ale zachowanie nie robi mordercy.

— Więc pan myśli, że on nie wchodzi w rachubę?

— Nie powiedziałbym tego — odrzekł rozważnie Poirot.

— Niedługo usłyszymy — podjął komendant policji — co Colgate powie o alibi wynikającym z pisania na maszynie. Tymczasem przesłuchamy pokojową z tego piętra, która na nas czeka. Od jej zeznań może zależeć niemało.

(35) (Dalszy ciąg nastąpi)